

NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek 17 czerwca 1963 r. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR Nr 142 (4353) | Wyd. A | Nakład 89.164

Pierwsza kobieta w kosmosie!

Kosmiczna para krąży ponad Ziemią

MOSKWA

Po raz pierwszą kobietą znalazła się w kosmosie. W niedzielę o godzinie 11.30 czasu warszawskiego wyrzuciono w Związku Radzieckim na orbitę okołoziemską statek kosmiczny „Wostok - 6” pilotowany przez 26-letnią Walentynę Tierieszkową. Wkrótce potem pierwsza kosmonautka nawiązała łączność radiową z kosmonautą nr 5, Walerym Bykowskim, który od piątku okrążył Ziemię w „Wostoku 5”.

Tierieszkowa jest Rosjanką, panną, pochodzi spod Jarosławia nad Wołgą. W zeszłym roku w szkole kosmonautów otrzymała wojskowy stopień podporucznika.

„Wostok 6” wyrzuciono tak, aby znalazł się w pobliżu „Wostoka 5”. Statek wszedł na orbitę zbliżoną do przewidywanej. Na pierwszym okrążeniu apogeum — czyli punkt orbity najbardziej oddalony od Ziemi — wynosiło 233 km, perigeum (punkt przyziemski) 183 km, a kąt nachylenia orbity względem płaszczyzny równika około 65 stopni.

Według wstępnych danych, okres jednego obiegu „Wostoka 6” wokół Ziemi równa się 88 minut.

Kosmonautka zadowolająco zniosła pierwszy okres lotu i czuje się dobrze.

WALENTYNA WŁADIMIROWNA TIERIESZKOWA, pierwsza w świecie kosmonautka, jest trzy lata młodsza od Walerego Bykowskiego, do którego przyłączyła się w niedzielę w kosmosie w statek „Wostok-6”.

Tierieszkowa urodziła się 6 marca 1937 roku we wsi Maslennikowo koło Jarosławia, w rodzinie traktorzysty. Ojciec Walentyny, Władimir, zginął na froncie w czasie wojny. Mając 17 lat Walentyna rozpoczęła pracę w fabryce opon w Jarosławiu, starym rosyjskim mieście nad Wołgą.

W r. 1955 przeniosła się do kombinatu włókienniczego „Krasnyj Pieriekop”, gdzie pracowała jej matka, Helena. W rok później matka przeszła na emeryturę. W kombinacie młodzi robotnicy wybrali Walentynę sekretarzem komitetu Komsomołu. W zeszłym roku została członkiem Obwodowego Komitetu Komsomołu. Obecnie Tierieszkowa należy do KPZR.

Przez 7 lat Walentyna pracowała i jednocześnie uczyła się — najpierw w szkole wieczorowej, a potem w technikum włókienniczym. Ukończyła je w roku 1960.

W r. 1959 przyszła kosmonautka zapisała się do Aeroklubu w Jarosławiu. Wkrótce potem kierowała pracą kółka spadochronowego w kombinacie „Krasnyj Pieriekop”. Obecnie Walentyna ma na swym koncie już 126 skoków spadochronowych.

Pod koniec zeszłego roku, już w szkole kosmonautów, Walentyna otrzymała wojskowy stopień podporucznika.

Oficjalny komunikat TASS podaje, że podczas lotu Tierieszkowej bada się wpływ różnych czynników lotu kosmicznego na organizm ludzki. W tym wypadku uczonym radzieckim chodził szczególnie o porównanie wpływu mniej więcej jednakowych warunków lotu na organizmy męzczyzny i kobiety. Celem wyprawy „Wostoka 6” jest też dalsze doskonalenie urządzeń statku kosmicznego w warunkach lotu zespołowego.

Tierieszkowa utrzymuje łączność z Ziemią na częstotliwościach 20.006 oraz 143, 625 megaherca.

W statku umieszczono także nadajnik typu „Sygnał”, pracujący na częstotliwości 19,995 megaherca.

O godzinie 13.01 czasu warszawskiego telewizyjnie moskiewscy oglądali na ekranach pierwsze bezpośrednie obrazy z „Wostoka 6”. Walentyna uśmiechała się i rozmawiała z Ziemią.

MOSKWA

Kosmonauta Walery Bykowski obudził się w niedzielę o godz. 8 rano, nawiązał łączność ze stacjami naziem-

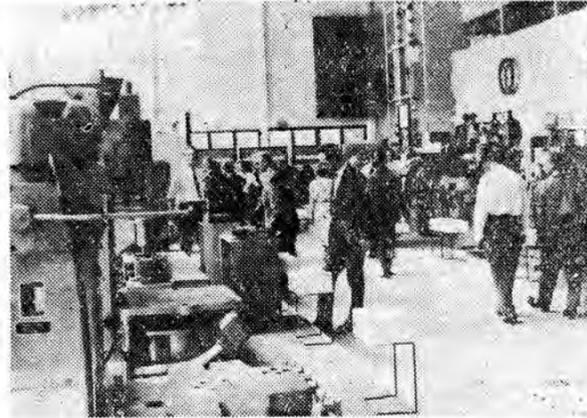
ny i po krótkiej gimnastyce zjadł śniadanie. Potem przystąpił do wykonywania programu lotu.

W sobotę wieczorem Bykowski wykonał dzienny plan badań naukowych, zjadł kolację i zasnął nieco wcześniej niż przewidywał program. Spał mocno i spokojnie 9 godzin. Tętno w czasie snu wynosiło 50—56 uderzeń na minutę.

Na pokładzie statku wszystko jest w porządku. Aparatura pracuje jak należy. Temperatura powietrza w kabinie wynosi 14—16 stopni, względna wilgotność 55—60 proc.

Do godziny 7 rano (czasu warszawskiego) „Wostok 5” okrążył Ziemię 28 razy, przebył około miliona 200 tys. km.

(Dalsze szczegóły lotu „Wostoka 5” na str. 2)



XXXII MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

W pawilonie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. CAF — fot. Sokolowski

Władysław Gomułka przyjął H. Wilsona

15 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka przyjął Harolda Wilsona.

W rozmowie uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: premier Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC Zenon Kliszko.

H. Wilsonowi towarzyszyli członkowie parlamentu z ramienia Partii Pracy Joseph Slater, kierownik Wydziału zagranicznego Partii Pracy David Ennals i kierownik Wydziału Prasy i Propagandy Partii Pracy John Harris.

W toku rozmowy wymieniono poglądy na szereg aktualnych problemów międzynarodowych oraz na temat rozwoju stosunków polsko-brytyjskich. Spotkanie upłynęło w przyjaznej atmosferze.

H. Wilson, przywódca brytyjskiej Partii Pracy, przybył do Warszawy z Moskwy w dniu 15 bm. w godzinach rannych.

Na lotnisku Okęcie Harold Wilsona powitali: wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiowicz, przewodniczący Polsko-Brytyjskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej, poseł na Sejm Julian Kadłof, wyżsi urzędnicy MSZ.

Te same osobistości zęgnali H. Wilsona, który w godzinach popołudniowych odleciał z Warszawy do Londynu.

W setną rocznicę Czerwonego Krzyża

Sztandar Pracy i Klasy dla PCK

WARSZAWA

STO LAT temu podpisano pierwszą konwencję genewską, zwaną konwencją humanitarną Czerwonego Krzyża. Z okazji tego jubileuszu obchodzonego w Polsce pod protektoratem przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego, w niedzielę odbyła się w Warszawie uroczysta akademia.

Otwierając uroczystości przez PCK dr Irena Domańska przekazała serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy nadesłane dla Polskiego Czerwonego Krzyża przez przewodniczącą Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego i ministra Obrony narodowej, Mariannę Spychalską.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i rządu serdeczne pozdrowienia dla członków i aktywistów PCK przekazał wicepremier Z. Nowak.

Organizacja Czerwonego Krzyża w Polsce szczyty się blisko 45-letnim dorobkiem zdobywając głęboki szacunek i popularność wśród społeczeństwa. Obecnie PCK przywiązuje szczególną wagę do rozwoju działalności i szkolenia sanitarnego ludności wiejskiej.

Anglia przeżywa obecnie jeden z największych skandali rządowych. Słynna afera byłego ministra wojny Johna Profumo zamieszanego w sprawę doktora Warda oskarżonego o stręczycielstwo prostytutek zachwiała gabinetem premiera Macmillana. John Profumo utrzymywał bliskie stosunki z rudowłosą modelką Christine Keller, z którą zapoznał go dr Ward. Dr Ward przebywał w areszcie. W aferę dr Warda zamieszane są tzw. wysockie stery Londynu.

Na zdjęciu: Minister John Profumo wraz z małżonką na londyńskim torze wyścigowym. Przed nim królowa matka Elżbieta. Zdjęcie dokonane zostało w końcu marca br. CAF-radiofoto

Wojska irackie pacyfikują ludność kurdyjską

NOWY JORK

Radio Bagdad nadało oficjalny komunikat o sytuacji na froncie walki z Kurdami. Komunikat podaje do wiadomości, że irackie wojska rządowe prowadzą nadal operacje „oczyszczania” północnych rejonów kraju i zajęły szereg nowych pozycji.

Wiecej światła na przebieg wypadków rzuca korespondencja specjalnego wysłannika amerykańskiej agencji prasowej AP.

Dotychczas — pisze korespondent AP — wojska irackie stosowały taktykę spalanej ziemi wobec wsi i miasteczek kurdyjskich położonych na równinach. Obecnie jednak, jak świadczą o tym napływające stamtąd wieści, lotnictwo irackie podjęło bombowe naloty na osady górskie i wysoko położone twierdze kurdyjskie.

Wojska rządowe jawnie i otwarcie grabią ludność. Do-

wódcy jednostek wojskowych otrzymali prawo postawienia przed sadem wojennym złożonym ad hoc z trzech ludzi wszystkich, których uważać będą za winnych.

Korespondent AP podkreśla, że silne jednostki armii irackiej chronią obiekty naftowe „Iraq Petroleum Company” w rejonie Kirkuku.



Sytuacja baryczna: Europa środkowa jest pod wpływem niżu barycznego z centrum nad południowo-wschodnią Polską. Od zachodu rozbudowuje się klin wyżowy. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, miejscami opady. W ciągu dnia stopniowe przejśnienie. Temperatura dniem do 17 st., nocą do 10 st. Wiatry słabe, chłodzące silnie północno-zachodnie i północne.

Projekty nowych ustaw ważnych dla rolnictwa

WARSZAWA

Do laski marszałkowskiej wpłynęły projekty dwóch nowych ustaw: o ograniczeniu podziału gospodarstw oraz o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych.

Według danych GUS liczba gospodarstw wzrosła w okresie 1950—60 z około 3.165 tys. do ponad 3.584 tys. Większość nowo powstałych gospodarstw (często nie przekraczają one 0,5 ha) ma charakter przyzagrodowy, pomocniczy, tzn., że głównym źródłem utrzymania ich właścicieli jest praca poza rolnictwem. Takie rozdrobnienie gospodarstw wpływa ujemnie na produkcję rolną.

Aby zahamować proces rozdrabniania gospodarstw konieczne jest ustawowe uregulowanie spraw podziału i dziedziczenia. Projekt ustawy wprowadza zasadę niepodzielności gospodarstw rolnych poniżej pewnego minimum, które określi Rada Ministrów.

Projekt ustala zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych. Rozwiązuje też zagadnienie spłat spadkowych, obciążających gospodarstwa rolne.

Ujmuje je w ten sposób, aby zapewnić podstawę egzystencji spadkobiercom małoletnim, uczące się młodzieży oraz osobom niezadowolonym do pracy, a jednocześnie chronić gospodarstwo przed

nadmiernym odpływem środków finansowych.

Projekt określa, że spadkobierca, który otrzymał gospodarstwo rolne nie może go sprzedać w ciągu najbliższych 5 lat.

W projekcie podkreśla się, że nowe przepisy nie dotyczą gospodarstw rolnych położonych na terenie miast oraz, że nieważne są testamenty, sprzeczne z nową ustawą a sporządzone po wejściu jej w życie.

Projekt ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych mówi m. in., że wspólnot tych nie można dzielić na działki indywidualne między uprawnionych rolników. Za uprawnionych do udziału we wspólnotach gruntowych

projekt uważa osoby posiadające gospodarstwa rolne i faktycznie korzystające ze wspólnot w ciągu ostatniego roku przed wejściem w życie ustawy.

Projekt określa następnie, że członkowie wspólnot powinni utworzyć spółkę, wybrać jej zarząd, uchwalić statut. Nadzór nad działalnością spółki mają sprawować organa prezydium PRN. Mogą one również powołać spółkę przymusową, jeżeli sami członkowie nie zorganizują jej we właściwym terminie.

Zagospodarowaniu na zasadach ustalonych w projekcie podlegają również obszary stanowiące tzw. mienie gromadzkie, jeżeli było ono dotychczas faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców danej wsi.



CIEKAWOSTKA

WIĘCEJ FANTAZJI

DNIA

Matronki trzymają się zbyt ścisłych reguł i okazują sobie tylko niekiedy... Nicco więcej fantazji w tej dziedzinie nie zaszkodziłoby należytym biegom sprawy — kończąc uczone lekar-

Brytyjska lekarka z Harley Street, pani dr Infield, twierdzi, iż wykryła dla czego Angielki szukają przygód pozamatrymonialnych, zbioru przepisów o ruchu drogowym.

Napad na bank w Wołowie tematem filmu?

WROCŁAW

Głośny napad na bank w Wołowie dokonany w ub. roku będzie prawdopodobnie tematem filmu. Komenda Wojewódzka MO we Wrocławiu zwróciła się do dyrekcji wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych z propozycją zrealizowania takiego filmu, służąc jej odpowiednimi materiałami. Film ten miałby charakter fabularno-dokumentalny.

Jak wiadomo, dzięki niezwykle sprawnej akcji MO, sprawcy rabunku 12 mln złotych zostali szybko ujęci.

N. S. Chruszczow o ostatnim przemówieniu Kennedy'ego: Krok naprzód w realnej ocenie sytuacji międzynarodowej

MOSKWA
Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow oświadczył, że przemówienie prezydenta USA, Kennedy'ego, wygłoszone w Waszyngtonie 10 czerwca, jako całość „sprawia dodatnie wrażenie”. Dodał on, iż wystąpieniem tym „dokonany został krok naprzód w realnej ocenie sytuacji międzynarodowej”.

Odpowiadając na pytania redaktorów naczelnych dzienników „Prawda” i „Izwestia” Chruszczow przyjął pozytywnie wypowiedzi prezydenta USA o położeniu kresu zimnej wojnie. Zaznaczył on jednak przy tym, że „dobre oświadczenia i apele trzeba popierać praktycznymi czynami”.

Wskazując na szereg pozytywnych momentów w wystąpieniu prezydenta USA, świadczących o trzeźwym uwzględnieniu realnej sytuacji, Chruszczow zwrócił równocześnie uwagę „na zawarte w nim niektóre sprzeczne tezy”.

Jak powiedział premier radziecki, z wystąpienia prezydenta USA nie widać, iż dąży on do usunięcia źródeł „zimnej wojny”. Poruszając jeden z najważniejszych problemów — podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami, Chruszczow oświadczył: „Powstaje wrażenie, że rząd USA nie stara się szukać dróg w celu uzgodnionego rozwiązania problemu niemieckiego i w sprawie tej pozostaje praktycznie na starych pozycjach, które w gruncie rzeczy zbiegają się ze stanowiskiem najbardziej reakcyjnych agresywnych sił Niemiec zachodnich, którym przewodzą Adenauer, Brandt i inni odwetowcy. A

zatem jedno z podstawowych źródeł „zimnej wojny” nie jest usuwane”.

Przypominając radzieckie propozycje w sprawie Niemiec oparte na uznaniu faktu istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich NRD i NRF, Chruszczow ponownie potwierdził, że „rząd radziecki opowiada się za najściślejszymi międzynarodowymi gwarancjami dla wolnego miasta Berlina z zachodniego z udziałem ONZ”.

Premier radziecki oświadczył: „Trzeba podkreślić z całym zdecydowaniem, że od podpisania niemieckiego traktatu pokojowego nie można się wykręcić. Sprawa ta powinna być rozwiązana i będzie rozwiązana. Wolelibyśmy, by była ona załatwiona w porozumieniu z mocarstwami zachodnimi”.

Chruszczow wskazał na niemożność pogodzenia wypowiedzi prezydenta USA odnośnie złagodzenia napięcia

międzynarodowego z istnieniem amerykańskich baz wojskowych na obcych terytoriach, deptaniem przez USA suwerennych praw innych państw, wyraźnymi apelami najbardziej rozpasanych polityków amerykańskich do jawnej, a nawet zbrojnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Kuby.

Chruszczow oświadczył: „Jeżeli doprowadzić do logicznego końca oświadczenie prezydenta Kennedy'ego o położeniu kresu „zimnej wojnie” i umocnieniu pokoju, to konieczna jest rezygnacja z ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, pozostawienie im suwerenności, przestrzeganie norm prawa międzynarodowego, pozostawienie nie tylko w słowach, lecz również i w czynie Kartę NZ, zlikwidowanie baz wojskowych, które są odskocznią dla agresji przeciwko innym państwom”.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreślił również, że zawarcie paktu o nieagresji między krajami NATO i krajami — członkami Układu Warszawskiego „przyniosłoby ocieplenie atmosfery politycznej”.

Oceniając perspektywy zawarcia układu o zakazie doświadczeń nuklearnych, a w szczególności mających się odbyć w Moskwie rozmów w tej sprawie, Chruszczow ponownie oświadczył, że rząd radziecki „nie zgodzi się na udostępnienie terytorium naszego kraju dla inspekcji w celach szpiegowskich”.

„Narodowe środki wykrywania prób nuklearnych w połączeniu z automatycznymi stacjami sejsmicznymi — to niezawodna gwarancja wykrycia wszelkich możliwych prób naruszenia układu o zakazie doświadczeń nuklearnych” — powiedział Chruszczow.

Podkreślił on: „Gotowi jesteśmy podpisać układ o zaprzestaniu wszelkich prób nuklearnych, choćby nawet dziś. Wszystko zależy od Zachodu. Zgodziliśmy się na spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw w Moskwie, by jeszcze raz podjąć próbę porozumienia się w tej kwestii, jednakże sukces tego spotkania zależy będzie od tego, z jakim bagażem przyjadą do naszego kraju przedstawiciele USA i W. Brytanii”.

Jeśli chodzi o twierdzenia prezydenta USA, jakoby ko-

Niektóre szczegóły wyprawy „Wostoka-5”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ppłk. Walery Bykowski spędził do niedzieli dwie doby na pokładzie „Wostoka-5”. O tym, jak wyposażono statek do wyprawy poza Ziemię, pisze niedzielną prasa radziecka.

„Komsomolskaja Prawda” stwierdza, że podczas poprzednich lotów okazało się, iż nieważki człowiek może bez większych kłopotów jeść normalne posiłki i że nie potrzeba przygotowywać pożywienia w postaci galaretowatych mieszanin i past, jak to szkodzone poprzednio. Żywność, którą zabrał ze sobą Bykowski, podzielona jest i zapakowana w oddzielne porcje, niczym w bufecie samolotu pasażerskiego. Na razie kosmonauci nie zajmują się przyrządzaniem potraw: przy-

gotowuje się je na Ziemi. Jednakże już wkrótce statki kosmiczne otrzymają kuchnie elektryczne, na których piloci będą przyrządzali sobie obiady z koncentratów.

Woda do picia znajduje się w specjalnym zbiorniku. Kosmonauta pije ją przez gumową rurkę: wystarczy nacisnąć guzik i przyłożyć wargi do ustnika.

Herman Titow skarżył się w swoim czasie, iż woda, którą dano mu na wyprawę w kosmos ma „zły smak”. Woda pochodziła z wodociągów kosmodromu w Bajkonurze, Titow zaś przyzwyczaił się do wody moskiewskiej. Następni kosmonauci, Nikołajew i Popowicz otrzymali już wodę, do której przywykli. Woda w „Wostoku-5” ma nazwę „moskiewska konserwowa”.

Jest to zwykła przegotowana woda, do której dodano substancje antybakteryjne.

Jak się myje kosmonauta, spędzający w statku kilka dni? Bykowski zabrał ze sobą kawałki gazy przesyconej substancją, która zmywa skórę nie gorzej niż mydło i woda. Mycie zębów w warunkach nieważkości jest na razie rzeczą bardzo trudną. Trzeba się ograniczyć do przepłukiwania gardła wodą. Jednakże uczelnia pracują nad stworzeniem pasty, która byłaby całkowicie „jadalna”. Przygotowuje się też urządzenia do mycia kosmonautów. Pozwala one kosmonaucie „wykapać się” w 3-4 litrach wody.

Na pokładzie „Wostoka-5” umieszczono na miejscu wypadku tzw. komplet awaryjny — rzeczy, które byłyby niezbędne kosmonaucie w razie lądowania czy wodowania w nieprzewidywanym miejscu. W skład kompletu wchodzi: nadmuchiwana łódka gumowa, łeki, noże, zapas wody i żywności, moskitiera, zapaki, które zapalają się na wietrze i nie boją się wody itd. Są nawet haczyki do wędek.

ŁĄCZNOŚĆ „WOSTOKA-5” Z ZIEMIĄ

Bykowski może nadawać zarówno przez mikrofony wbudowane w hełm skafandra, jak też — gdy ma hełm otwarty — przez mikrofony rozmieszczone w kabinie.

Na pokładzie statku znajdują się wzmacniacze. Na Ziemi sygnały ze statku odbierają anteny ośrodków kosmicznych. Anteny te, sterowane przez maszyny elektroniczne, zmieniają wciąż położenie, tak aby zawsze celować w ten punkt nieba, gdzie znajduje się statek.

NOWY ETAP

Wszyscy korespondenci zagraniczni w Moskwie z zainteresowaniem przeczytali komentarz naukowy nadany w sobotę przez agencję TASS. Autor komentarza, Władysław Arsentiew, stwierdza, że „triumfalne loty radzieckich kosmonautów nie były celem samym w sobie”. Stawia one „punkt wyjścia dla nowego etapu badań kosmicznych”.

Arsentiew wyjaśnia, że uczeni radzieccy zamierzają stworzyć w kosmosie całe stacje obserwacyjne, które będą okazywały naszą planetę. Personel takich stacji — laboratorii — mają stanowić wykwalifikowani specjaliści.

Ponieważ trudno byłoby umieścić wielką stację na orbicie okołoziemskiej z pomocą jednej rakiety, latające laboratoria będzie się montować już na orbicie z kilku lub kilkunastu części.

Ze stacji orbitalnych uczeni będą mogli obserwować pokrywę chmur otaczającą planetę, co pozwoli sporządzić dokładniejsze prognozy pogody. Niezwykle perspektywiczne tworzą się także przed astronomią.

W USA utrzymuje się napięcie na tle rasowym

WASZYNGTON

Blisko 3 tys. Murzynów przeszło w piątek po południu ulicami Waszyngtonu od Białego Domu do Departamentu Sprawiedliwości, domagając się zniesienia dyskryminacji rasowej przy wynajmie mieszkań oraz jednakość w białym warunkach pracy. Demonstrację zwołały trzy organizacje walczące o równouprawnienie Murzynów — Kongres Równości Rasowej (CORE), Towarzystwo Popierania Postępu Ludności Kolorowej (NAACP) oraz Konferencja Kierownictwa Południowych Chryścjan. Poparły ją liczne organizacje postępowe.

Do zebranych przemówił przywódca waszyngtońskiego działu CORE, Hobson oraz pastorzy Jackson i Faunt.

Na poligonach Bundeswehry szkolą się wojskowi różnych państw

BONN

Poza „pomocą” wojskową udzielaną przez Niemcy zachodnie 12 państwom Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej w formie dostaw sprzętu i instruktorów Bundeswehry, na poligonach NRF szkolą się również w obsłudze nowoczesnego sprzętu wojskowego przedstawiciele armii różnych krajów zamorskich. Poinformował o tym członek ścisłego gremium komisji obrony Bundestagu, deputowany socjaldemokratyczny Hans Merten w wywiadzie opublikowanym w sobotę w dzienniku „Neue Ruhr Zeitung”.

Korzysta z tego rodzaju „pomocy” Izrael oraz szereg innych krajów, z których Merten wymienił Syjam, Brazylię, Koreę pld., Boliwii, Turcję, Somalię, Etiopię i Libię. „Zarówno liczba, jak i kraje wciąż się zmieniają” — powiedział on.

Tragiczna w skutkach libacja alkoholem metylowym 18 zatrutych, 1 osoba zmarła

ŁÓDŹ

W nocy z piątku na sobotę łódzkie Pogotowie Ratunkowe zostało zaalarmowane wypadkami zatrucia u kilkunastu osób. Okazało się, że był to tragiczny rezultat libacji imieniomowej u Antoniego Madeja, zamieszkałego w Łodzi na Widzewie. Licznych gości solenizant uraczył zakupionym po kąkaniu spirytusem metylowym. Ponieważ gospodarz nie załował trunku, skutki fatalnego przyjęcia nie dały na

się sobie długo czekać. Poważnemu zatruciu uległo 18 osób, które kolejno zaczęto zwozić do szpitali.

W karetce Pogotowia zmarła siostra Madeja — Maria Żałoga ze Szczecina. Również i sam Madej walczył ze śmiercią. Oprócz tego sześć osób w bardzo ciężkim stanie znajduje się w szpitalu na Radogoszczu, a dalsze doprowadzane są na badanie, mające na celu ustalenie stopnia ich zatrucia.



KONGRES ITI ZAKOŃCZYŁ OBRADY

W sobotę zakończył się w Warszawie X Kongres Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI).

Na uroczystym posiedzeniu zamykającym obrady, gości pożegnał prezes Polskiego Ośrodka ITI, a zarazem przewodniczący Kongresu prof. Bohdan Korzeniowski. Następnie przemawiał przedstawiciel UNESCO Michel Dard, który podziękował polskiemu ośrodkowi za sprawna organizację tego wielkiego spotkania.

JUGOSŁOWIAŃSKA „CARAVELLE” NA OKĘCIU

W niedzielę 16 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował pasażerski samolot odrzutowy typu „Caravelle” Jugosłowiańskich Linii Lotniczych JAT.



KONFERENCJA ENERGETYKÓW RWPG

W dniach od 10 do 15 czerwca obradowała w Budapeszcie konferencja specjalistów — energetyków, przedstawicieli krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Omawiano zagadnienia dalszego rozwoju współpracy państw RWPG w dziedzinie energetyki.

PIĄTY TOM „HISTORII WIELKIEJ WOJNY NARODOWEJ”

W Moskwie ukazał się piąty tom „Historii Wielkiej Wojny Narodowej”. Związku Radzieckiego 1941-1945. Omawia on wydarzenia 1945 roku. Tom ten zawiera szereg dokumentów nie publikowanych dotychczas.

NOWA ZBRONIA RZĄDU FRANKISTOWSKIEGO

Na rozkaz władz frankistowskich zamordowany został młody poeta antyfaszystowski Manuel Moreno Barrenco. Zbrodnia ta wywołała oburzenie opinii publicznej we Francji.

(Jugosłowiański Aerotransport). Lot ten otworzył nową jugosłowiańską linię lotniczą łączącą Belgrad z Warszawą i Kopenhagą.

ŚWIĘTO NARODOWE ISLANDII

Z okazji święta narodowego Islandii — 19. rocznicy proklamowania republiki — przypadającego 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zavadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Islandii Asgeira Asgeirssona.

PLENUM CRZZ NA TEMAT SPRAW KOBIET

Zwiększenie aktywności zawodowej i społecznej oraz zapewnienie dalszej poprawy warunków pracy i życia kobiet — to zasadniczy temat V Plenum CRZZ, które obradować będzie 18 bm. w Łodzi. W plenum wezmą udział delegatki zakładów pracy z całego kraju.

W toku obrad przedyskutowane zostaną sprawy zatrudnienia kobiet, przygotowania ich do zawodu, kształcenia i podnoszenia kwalifikacji, zadania w zakresie poprawy warunków bhp, zdrowia i wypoczynku oraz problemy usprawniania usług, żywienia zbiorowego i urządzeń socjalnych.

ka otrzymała wiadomość, iż syn usiłował popełnić samobójstwo, zrywając z okna więzienia. Zrozpaczona kobieta udała się do szpitala, lecz nie zezwolono jej na widzenie się z synem. Następnego dnia oświadczyła jej, iż Barrenco zmarł.

ZAMKNIĘCIE KONSULATU PORTUGALSKIEGO W ALGERII

Opartą się na decyzjach afrykańskiego „szczytu” w Addis Abebie, rząd algierski zamierza w najbliższym czasie zamknąć konsulat portugalski w Algierii — oświadczył rzecznik algierskiego MSZ.

VON HASSEL W DANI

W dniu 14 bm. przybył do Kopenhagi z jednodniową wizytą boński minister obrony, von Hassel.

Von Hassel odbył rozmowy z duńskim ministrem obrony, V. Gramem i ministrem spraw zagranicznych, P. Haekkerupem.

KENNEDY ODWIEDZI INDIE

Premier Indii Nehru powiedział na konferencji prasowej, że prezydent Kennedy był w Indiach w Monachium. Fakt ten ujawnił ostatnio związek osób prześladowanych z przyczyn politycznych, rasowych i religijnych w Berlinie zachodnim.

ODSLONIĘCIE POMNIKA KSIĘCIA PONIATOWSKIEGO W LIPSKU

W związku z przypadającą w tym roku 150 rocznicą śmierci księcia Józefa Poniatowskiego w nrtach Elstery, odbyła się w sobotę uroczystość odsłonięcia pomnika naczelnego wodza wojsk polskich Księstwa Warszawskiego. Po otwarciu przed kilku la-

ty domu Kraszewskiego w Dreźnie oraz po pomniku Mickiewicza w Weimarze, jest to trzecia z kolei większa pamiątka polska na terenie NRD.

DOENITZ ZAPROSZONY NA 50-LECIE NIEMIECKICH OKRĘTÓW PODWODNYCH

Zachodniemiecki związek b. marynarzy okrętów podwodnych urządził w sobotę w Wilhelmshaven uroczyste spotkanie dla uczczenia 50-lecia swego założenia.

Na uroczystość tę zaproszono zbrodniarza wojennego b. „grossadmirala” hitlerowskiego K. Doenitza.

UDANA OPERACJA

W Leeds podano w piątek, iż w mieście tym dokonano pomyślnej operacji przeszczepienia 13-letniej dziewczynce nerki zmarłego 8-letniego chłopca.

Operacja odbyła się 16 maja i od tego czasu — jak stwierdza ją lekarz — dziecko czuje się dobrze.

PEŁNOMOCNIK EICHMANNNA W HOLANDII JEST NA WOLNOŚCI

Pełnomocnik straconego w Izraelu zbrodniarza wojennego Eichmanna na Holandii, Wilhelm Zoepf, żyje spokojnie na wolności w Monachium. Fakt ten ujawnił ostatnio związek osób prześladowanych z przyczyn politycznych, rasowych i religijnych w Berlinie zachodnim. Według danych tej organizacji Zoepf był w czasie wojny w Holandii szefem biura do spraw żydowskich. Ponosi on odpowiedzialność za wysłanie w latach od 1942 do 1945 r. dziesiątków tysięcy Żydów z Holandii do komór gazowych.

Stal — Górnik 1:1 (1:0)
Zagłębie — Gwardia 1:0 (0:0)
Lech — Polonia 1:2
Odra — Arkonia 0:1
Ruch — Lechia 1:0
Pogoń — Wisła 1:2
Legia — LKS 0:0

TABELA

1. Górnik	26	42:10	69:24
2. Ruch	26	37:15	55:33
3. Zagłębie	26	36:16	54:28
4. Polonia	26	34:18	52:41
5. Odra	26	29:23	29:27
6. Arkonia	26	26:26	32:38
7. Legia	26	25:27	29:25
8. Wisła	26	25:27	35:33
9. Stal	26	23:29	33:39
10. Gwardia	26	23:29	31:43
11. Pogoń	26	19:33	31:45
12. LKS	26	19:33	27:43
13. Lechia	26	15:37	20:48
14. Lech	26	11:41	19:47

Polonia Gdańsk — Stal 1:2 (1:1)

Karpaty — Unia 2:0 (0:0)
Wawel — Bałtyk 2:1 (1:0)
Start — Szombierki 1:0
Cracovia — Polonia Bdg 3:1
Piast — Slavia 4:1
Śląsk — Raków 1:2
Dąb — Garbarnia 3:1

TABELA

1. Szombierki	28	40:16	55:24
2. Unia	28	37:19	55:38
3. Raków	28	35:21	52:32
4. Cracovia	28	31:25	43:37
5. Garbarnia	28	32:24	44:34
6. Polonia Bdg	28	29:27	47:34
7. Śląsk	28	29:27	41:32
8. Karpaty	28	29:27	25:30
9. Stal M.	28	28:28	30:31
10. Piast	28	27:29	43:42
11. Start	28	27:29	31:37
12. Wawel	28	25:31	33:47
13. Dąb	28	24:32	41:52
14. Slavia	28	22:34	39:49
15. Bałtyk	28	18:38	26:50
16. Polonia Gd.	28	15:41	20:55

Hokej na trawie

Polska — Hiszpania 1:0

Rewelacyjnie spisują się na międzynarodowym turnieju w Wiedniu polscy hokeiści na trawie. W sobotę odnieśli oni drugi kolejny sukces zwyciężając tym razem Hiszpanie 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Ziąja. Polacy byli zdecydowanie lepsi od swych rywali, ale Hiszpanów od utraty większej ilości bramek uratował świetny bramkarz Garcia.

Na ostatniej prostej A-klasa sypie niespodziankami

Witamy Czarnych w III lidze

PÓLNOC
Polna — Siarka 1:3 (1:2)
Orzeł Przew. — Stal II Rz. 2:2 (1:2)
Orzeł Rudn. — Stal N. Dęba 3:5 (1:3)
Zenit Nisko — Stal Gorzyce 3:1 (2:0)
Unia Sarzyna — Stal Ib St. Wola 2:0 (1:0)
Pogoń Lubaczów — Polonia Ib 0:3 (0:1)

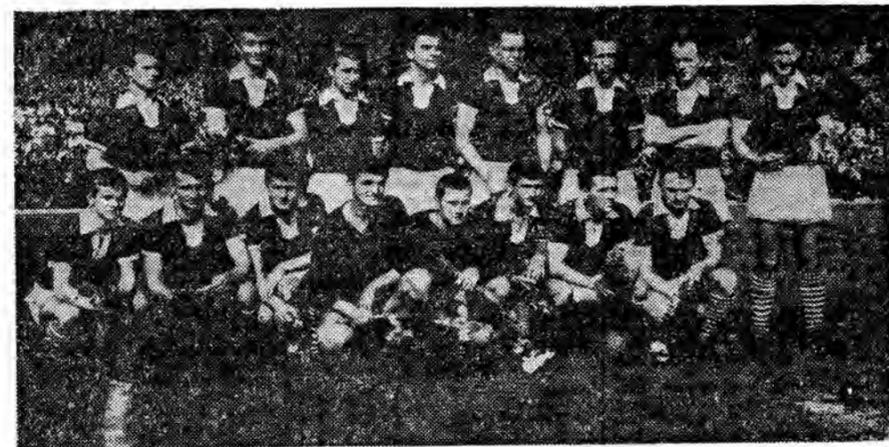
TABELA

1. Polna	21	30:12	52:28
2. Unia	21	29:13	58:25
3. Siarka	21	28:14	58:31
4. Zenit	21	25:17	48:35
5. Stal I St. W.	21	25:17	44:31
6. Orzeł Pr.	21	25:17	46:35
7. Stal II Rz.	21	22:20	44:38
8. Stal N. D.	21	20:22	47:51
9. Stal Gorz.	20	19:23	36:33
10. Orzeł Rud.	21	13:29	36:67
11. Pogoń	21	7:35	24:57
12. Polonia Ib	20	7:33	17:69

Nr 24 (309)
Rzeszów, 17 czerwca 1963 r.

STADION

DODATEK SPORTOWY "NOWIN RZESZOWSKICH"



Krosno i Mielec na drugim brzegu...

Karpaty — Unia 2:0 (0:0)

47 min. — Mielniczek (rzut wolny) 1:0
72 min. — An. Matelowski 2:0
KARPATY: Pawelek, Jucha, Sulik, Wnęk, T. Matelowski, A. Matelowski, Mielniczek, Nowosielski, Kozicki, Skowronek, An. Matelowski.
UNIA: Wiesiołek, A. Hibner, A. Kittel, H. Kittel, Klimaszka, Boczek, Zaczek, Lazar, Urbas, Michalski, H. Hibner.
Sędziował p. Gawasiak z Katowic.

Nie pomylili się kibice Karpat, zapowiadając, że powrót do zespołu Skowronka i Andrzeja Matelowskiego będzie miał decydujące znaczenie i przerwie wreszcie fatalną serię krosniań, którzy w ostatnich dwóch miesiącach nie zdołali rozstrzygnąć na swoją korzyść ani jednego meczu. Gospodarze istotnie przelamali tą pasję i nie tylko odnieśli przekonywujące zwycięstwo, ale równocześnie w tym pokazali grę, jakiej nie oglądano w Krosnie od dłuższego czasu. Decydujący wpływ na radykalną poprawę zleń jeszcze w ostatnia sobotę gry całej drużyny miało wprowadzenie do zespołu właśnie Skowronka i najmłodszego z braci Matelowskich — Andrzeja. Występ obydwu tych piłkarzy był nadzwyczaj udany. Skowronek długimi okresami przypominał najlepsze lata swojej piłkarskiej kariery, umiejętnie dyrygował ofensywną formacją krosnian, niebezpiecznie strzelał na bramkę, a przy tym sumiennie pracował w ciągu całego meczu. Niewiele ustępował mu Andrzej Matelowski, imponując dynamicznymi rajdami i świetnym zrozumieniem dla zespołowej gry. W towarzystwie tych zawodników dobrze czuł się Mielniczek, natomiast Kozicki i Nowosielski ze swojej strony zrobili wszystko, aby dotrzymać kroku lepiej dysponowanym kolegom. W ten sposób po raz pierwszy od „niepamiętnych” czasów linia napadu zagrała skutecznie, z werwą, z pełnym powodzeniem. Ilość i styl przeprowadzonych akcji ofensywnych zaskoczyli najbardziej zagorzałych sympatyków krosniańskiej jedenastki. Z przyjemnością oglądaliśmy niesablonowe zagrania, cenne strzały i wreszcie zwycięskie bramki.

Na lotnisku w Turbi

IV Samolotowe Mistrzostwa Polski

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na lotnisku w Turbi k. Stalowej Woli IV Samolotowe Mistrzostwa Polski w Akrobacji. Impreza zgromadziła na starcie 230-latków polskich pilotów-akrobatorów. Program 7-dniowej imprezy (zawody potrwać do 23 bm.) przewiduje na dziś uroczyste otwarcie mistrzostw oraz I kolejkę lotów treningowych.

POŁUDNIE
Karpaty II — Nafta Jedlicze 1:3 (1:2)
Walter — LZS Przybyszówka 1:1 (1:1)
Gryf — Czarni 1:4 (1:1)
Nafta Jasio — Start 3:6 (1:5)
Wisłoka Ib — Stal Sanok 1:1 (1:1)
Stal II M. — Izolator 2:3 (0:0)

TABELA

1. Czarni	21	33:9	67:19
2. Walter	21	31:11	52:23
3. Start Rym.	21	29:13	69:37
4. Stal Sanok	20	25:15	41:26
5. Wisłoka Ib	21	22:20	33:35
6. Nafta Jedl.	21	20:22	43:50
7. LZS Przyb.	21	19:23	39:50
8. Izolator	21	18:24	34:36
9. Gryf M.	21	18:24	30:34
10. Stal II M.	21	14:28	26:56
11. Karpaty II	20	13:27	27:50
12. Nafta Jasio	21	8:34	42:86

pominał najlepsze lata swojej piłkarskiej kariery, umiejętnie dyrygował ofensywną formacją krosnian, niebezpiecznie strzelał na bramkę, a przy tym sumiennie pracował w ciągu całego meczu. Niewiele ustępował mu Andrzej Matelowski, imponując dynamicznymi rajdami i świetnym zrozumieniem dla zespołowej gry. W towarzystwie tych zawodników dobrze czuł się Mielniczek, natomiast Kozicki i Nowosielski ze swojej strony zrobili wszystko, aby dotrzymać kroku lepiej dysponowanym kolegom. W ten sposób po raz pierwszy od „niepamiętnych” czasów linia napadu zagrała skutecznie, z werwą, z pełnym powodzeniem. Ilość i styl przeprowadzonych akcji ofensywnych zaskoczyli najbardziej zagorzałych sympatyków krosniańskiej jedenastki. Z przyjemnością oglądaliśmy niesablonowe zagrania, cenne strzały i wreszcie zwycięskie bramki.

Na tę zdecydowanie dobrą postawę napastników poprawnie zaprezentowały się również linie defensywne. Wprawdzie Pawelek zatrudniony był tylko w sporadycznych wypadkach, a obrona tylko od czasu do czasu zmuszana była do wkroczenia w niebezpieczne akcje, to jednak we wszystkich takich okazjach krosnianie potrafili stanąć na wysokości zadania.

Unia rozczarowała. Przez cały mecz grała w obronie i naprawdę trudno było doszukać się w grze tego zespołu elementów, które by kwalifikowały gości do ekstraklasy. Bramka „wisiała” w powietrzu już od pierwszych minut tego interesującego spotkania. Gospodarze od początku opanowali pole gry i bardzo niebezpiecznie nacierali na bramkę Unii. Groźne sytuacje powstawały w 14 i 18 min. po stratach Skowronka, z kolei ten sam zawodnik w 30 min. trafił w poprzeczkę. Unia rozpacza-

W czynie społecznym

W Ustrzykach budują kąpielisko

Ambitne środowisko działaczy społecznych i sportowych z terenu Ustrzyk Dolnych nie ustaje w podejmowaniu coraz to nowych inicjatyw. W ubiegłym roku zimowa stolica Bieszczadów dorobiła się wyciągu linowego na stok Równi (pierwsze tego typu urządzenie w województwie) obecnie zaś w czynie społecznym buduje się kąpielisko. W połowie czerwca prace przy tym obiekcie są już poważnie zaawansowane. Wojewódzkie władze administracyjne i sportowe obiecały se swojej strony pomoc finansową Społecznemu Komitetowi Budowy Kąpieliska. Kolejną inwestycją realizowaną wspólnym wysiłkiem mieszkańców Ustrzyk Dolnych ma być skocznia narciarska. Wstępne prace rozpoczyna się jeszcze w tym roku.

TOTO-LOTEK
8, 9, 16, 20, 22, 35
wed. 32

Nowy mistrz nie zachwyił — stary był lepszy

Stal — Górnik 1:1 (1:0)

STAL: Majcher, Gnida, Szalacha, Skiba, Kohut, Winiarski, Stawarz, Trampisz, Kruk, Poświat, Krupa.

GÓRNIK: Kostka, Siomiany, Osiłizo, Olszówka, Floreński, Kapciński, Czok, Lubanski, Soltysik, Kowalski, Lentner (Pohl).

Sędziował p. Sekula z Olsztyna.

Nasz beniaminek I ligi piłkarskiej zapisał kłamrę mistrzowskich spotkań wynikiem remisowym z najlepszą w ubiegłym sezonie krajową jedenastką — Górnikiem Zabrze. Dla rzeszowian był to sezon wielkiej emocji, a dla Stali seria sporych doświadczeń, udanych występów i na przemian radosnych oraz przykrych chwil. Wystarczyło sobie przypomnieć, że zaczęło się od przegranej spotkania z outsiderem tegorocznych rozgrywek, spadkowiczem — Lechią Gdańsk, a skończyło na podziale punktów ze sławnym Górnikiem. To jedno. A drugie, że rezultaty obu meczów okazały się dla beniaminka krzywdzące. Nie będzie bowiem żadnej przesady w tym, jeśli wyda się opinie, że Górnik zremisował z najwyższym trudem. Nie wiadomo tylko co wpłynęło na bezbarwną grę mistrza Polski w Rzeszowie — czy rychły wyjazd za „wielką wodę”, czy mniemanie, iż ze Stalą łatwo sobie poradzić? W każdym bądź razie zabranie zaprezentowali u nas o wiele gorszy futbol niż np. stary mistrz Polski — Polonia Bytom. Znane „gwiazdy” górnicze jak np. Lentner, Pohl i cała plejada obiecującej młodzieży świeciła blaskiem jakby odbitym od niedawno występujących na stadionie Stali Libertyczy Grzegorzycy — a więc światłem przyćmionym, wrecz szałwinkim. Jedynie Osiłizo, Olszówka i Kostka podtrzymały w rzeszowskim zderzeniu o pierwszeństwo walorach piłkarskich i o umiejętnościach, jakie powinien przedstawiać zespół I zawodnicy mistrza.

Stawowcy na tie Górnika wypadli bardzo korzystnie aczkolwiek i oni przystąpili do tego meczu osłabieni absencją Matysiaka. Etatowego prawoskrzydłowego — który z chorą nogą przysiadł się spotkaniu — próbował zastąpić Krupa, ale bez powodzenia. Mimo to atak gospodarzy pracował lepiej, sprawniej niż ofensywa górników. Dobrze także zagrał obrońcy rzeszowian: Skiba i Gnida oraz pomocnik Kohut. Parę ładnych momentów miał Stawarz, i wiel-

ka szkoda, że pozostała czwórka napastników Stali zapomniiała o nim, szczególnie w drugiej połowie spotkania.

Mecz rozpoczął się od wzajemnych ostrych ataków obu drużyn. W 5 min. Lentner niemal nie wpisał się na listę strzelców, jednak Majcher w pięknym stylu wypląstkował piłkę spod poprzeczki na kórner. Nasz reprezentacyjny skrzydłowy jeszcze tylko raz (w 20 min.) dał o sobie znać groźnym strzałem. Na tym jednak poprzestął i z jego strony nie zachodziło żadne niebezpieczeństwo. Przedtem jeszcze w 17 min. Stal uzyskała prowadzenie. Poświat z głębi pola podał piłkę Krukowi, ten podciągnął parę kroków i spoza linii pola bramkowego strzelił w samo okienko. Był to śliczny i równocześnie nie do obrony strzał.

Na dobrą sprawę gospodarze mogli już w pierwszej połowie zapewnić sobie zwycięstwo. Podnieceni prowadzeniem nadal atakowali uparcie i parokrotnie znaleźli się w sytuacjach, beznadziejnych dla Górnika. Mistrza mogło uratować tylko to, że nasi napastnicy nie będą celnie strzelać. Tak też w istocie było. Poświat, Krupa i jeszcze raz Poświat zaprzęśli doskonale szansę, a w 24 min. stupek bramkowy ostrzegł Kostkę przed wyjęciem piłki z siatki.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zyta Mojek — 52,40!

Znajdująca się w doskonałej formie zawodniczka Stali Mielec Zyta Mojek ustanowiła podczas zawodów kadry olimpijskiej w Bydgoszczy wartościowy rekord okręgu w rzucie dyskiem, osiągając odległość 52,40 m. Warto zaznaczyć, że w obecnym sezonie jest to już drugi rekordowy rezultat tej doskonałej zawodniczki.

Kuźniarówna i Kalita mistrzami województwa

W sobotę i niedzielę odbyły się w Stalowej Woli okręgowe mistrzostwa w tenisie ziemnym. Mistrzem województwa wśród mężczyzn został Kalita, który po niezwykle emocjonującej walce pokonał ubiegłorocznego mistrza Tarapackiego (Stal Sanok). Wśród kobiet klasą dla siebie była Kuźniar (Karpaty), która ponownie zdobyła tytuł mistrzyni w swojej kategorii na rok 1963. Również w grze mieszanej Kuźniarówna w parze ze Skublickim zdobyła mistrzowski tytuł. W grze podwójnej mężczyźni triumfowała para Karpat z Krosna w składzie: Ukleja — Skublicki.

A oto wyniki walk finałowych:
Finał mężczyźni: Kalita (Resovia) — Tarapacki (Stal Sanok) 6:2, 3:6, 8:6.

Finał kobiet: Kuźniar (Karpaty) — Pizłowa (Stal St. Wola) 6:1, 6:4.

Gra mieszana: Kuźniar, Skublicki — Pizłowa, Tarapacki 9:7, 6:2.

Gra podwójna mężczyźni: Ukleja, Skublicki — Kalita, Zimny 6:3, 6:2.

Wyścig Stali

W Przemysłu odbyły się centralne mistrzostwa kolarskie Zrzeszenia Sportowego „Stal”. W głównym wyścigu na dystansie 150 km zwyciężył w dobrym stylu reprezentant SHL Kielec Kosiela, uzyskując czas 4:03:58. Drugie miejsce zajął zawodnik warszawskiego Sarmaty Skórcański, a trzecie — bydgoszczanin Osiński. Drużynowo zwyciężył zespół „Pafar” z Bydgoszczy przed SHL Kielec. W wyścigu na dystansie 90 km (licencja III) pierwszy na mecie był Gawroński (Stal Główny), przed Malygą (Sarmata) i Figielem (Pafar). Drużynowo wygrał Sarmata.



W Mielcu odbyły się wojewódzkie mistrzostwa lek. koatetyczne w kategorii dzieci. Uzyskano wiele interesujących wyników. O szcze gólach poinformujemy w następnych numerach gazety.

Stal — Górnik 1:1 (1:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Po przerwie poziom gry wyrównał się. Zmiany, jakie zostały wprowadzone przez trenera Stali i Górnika (Lentnera zastąpił Pohl, a Stawarz przeszedł na lewe skrzydło) niewiele wpłynęły na podniesienie poziomu spotkania i urozmaicenia gry. W kilka minut po rozpoczęciu Pohl prawie bez walki ze strony naszych obrońców, którzy sądzili, że sędzia odgwiżdże spalonego — zdołał wyrównującą bramkę. Od tego momentu tak Stal, jak i Górnik strzegły dostępu do swojej bramki i napastnikom obu drużyn niewiele udało się przedostać na czyste pole pod bramkę gości lub gospodarzy.

Na marginesie tego spotkania należałoby również wspomnieć o decyzji naczelnej magistratury piłkarskiej eliminującej przyjezdnych sędziów bocznych ze spotkań o mistrzostwo I ligi. Zastąpili ich miejscowi. Ale niestety na tym nasze mistrzostwo raczej tylko stracił. W jednym bowiem ośrodkach sędziów

wykazują szkodliwą stronniczość — jak np. ostatnio w Szczecinie w spotkaniu Arkonia — Stal, a w innych ośrodkach po prostu nie nadają się do towarzyszenia głównemu sędziemu przy prowadzeniu mistrzowskich meczów. Tak np. było w Rzeszowie. J. SKOWRONEK

Gramy w lidze...

Z bardzo pożyteczną inicjatywą wystąpił wiosną br. Ośrodek Wychowania Fizycznego w Stalowej Woli, organizując wspólnie z Wydziałem Oświaty oraz Komendą Hufca ZHP rozgrywkę ligi młodzieżowej dla młodzieży szkół podstawowych. Zakonczona w tych dniach mistrzostwa rozgrywane były w 3 dyscyplinach: w tenisie stołowym, w piłce ręcznej oraz lekkiej atletyce. Stanowiły one udany przegląd dorobku sportowego poszczególnych szkół i dziewcząt i chłopców.

W ogólnej punktacji wszystkich dyscyplin mistrzostwo młodzieżowej ligi zdobyła Szkoła Podstawowa nr 2, przed „trójką” i „czwórka”. Warto podkreślić, że rozgrywki cieszyły się wielkim zainteresowaniem młodzieży, a impreza była ze wszech miar ciekawa i dobrze zorganizowana. Dużą w tym zasługą nauczycieli w szczególności zaś Urszuli Boni, Heleny Malinowskiej, Filomeny Rajzer oraz Jana Sołtyńskiego.

Żużel — II liga

Karpaty — Sparta Srem 60:18

Punkty dla Karpat zdobyli: Jakubowski — 12, Jerzy Owoc i Gąsior po 11, Schab i Waliszko po 8, Janusz Owoc — 7, Pólchepek — 3, Dła Sparty: Cieślowski — 6, Bartosiewicz, Fliegel po 4, Kaczmarski — 3, Cichorzewski — 1.

Hutnicy nadal zagrożeni

Stal — Gwardia 14:6

Dobrze przygotowana przez trenera Kruzę dziesiątka bożków Stali Stalowa Wola odniosła wysokie zwycięstwo nad zespołem iżdzkiej Gwardii w stosunku 14:6. Współautorami tego sukcesu byli przede wszystkim Gołobowski, Gawlas i Serwan, którzy wygrali pojedynki z bardzo niebezpiecznymi przeciwnikami, demonstrując dobrą formę i wyjątkowe serce do walki. Przed meczem stalowowska publiczność zgromadziła górną owację reprezentantowi Polski na ostatnich mistrzostwach Europy w Moskwie, zawodnikiem Stali, Wiatrzykowi. Wiatrzyk stoczył w tym dniu sto pięćdziesiątą walkę w barwach Stali i otrzymał od dyrekcji Huty nagrodę rzeczową.

Jak było do przewidzenia, Stal miała wyraźną przewagę w walkach lekkich, a na punkty w walkach średniej i półciężkiej, które zdobyli Gawlas i Serwan w zasadzie nikt nie liczył. Spotkanie rozpoczęło się od błyskawicznego zwycięstwa Wiatrzyka, który już w II rundzie rozstrzygnął walkę na swoją korzyść. Dużą niespodzianką sprawił w walce kucokie Gołobowski pokonując wyraźnie na punkty wysoko notowanego Drodzińskiego. Drugą niespodzianką sprawił Gawlas, który zwyciężył wyraźnie na punkty groźnego Stawowskiego. Poza wymienionymi dobrze zaprezentowali się: Tuczapki, Szybiński i Letkiewicz. W sumie Stal odniosła zasłużone zwycięstwo.

A oto wyniki poszczególnych walk (zawodnicy Stali na pierwszym miejscu):

W muszki Wiatrzyk wygrał w II rundzie na skutek rażącej przewagi z Pacholskim. W kucokie Gołobowski pokonał jednogłośnie Drodzińskiego. W półciężkiej Tuczapki pokonał Stawowskiego. W lekkopółciężkiej Letkiewicz nie rozstrzygnął walki z Klichem. W półśredniej Szado zremisował z Józefakiem. W lekkośredniej Łabuziński przegrał przez dyskwalifikację z Misiakiem. W średniej Gwas pokonał Stawowskiego. W półciężkiej Serwan wygrał przez dyskwalifikację.

fikację w III rundzie z Józefakiem. W ciężkiej Kubacki (Gwardia) otrzymał punkty w ośrodku. B. Kwiatkowski

I LIGA

Stal St. Wola — Gwardia Łódź 14:6

Wybrzeże Gdańsk — Błękitni Kielce 16:2

Gwardia W-wa — BBS 14:4

Legia — Hutnik 13:7

TABELA

1. Legia	14	24	171:107
2. Hutnik	14	14	152:128
3. Gw. Łódź	13	13	133:127
4. BBS	13	13	118:140
5. Wybrzeże	13	12	141:115
6. Gw. W-wa	13	11	128:130
7. Stal St. W.	13	11	114:146
8. Błękitni	13	8	97:161

Polonia znów przegrywa vo.

Główna swego czasu sprawa odebrania mistrzowskich punktów pierwszej drużynie Polonii Przemysłu, o której jedna z gazet dopowiednio napisała, że „Przez Stulima punktów ni ma...”, niczego, niestety, nie nauczyła działaczy sekcji piłkarskiej w przemyskim klubie. Ostatnio Wydział Gier i Dyscypliny musiał rozpatrywać identyczny przypadek z tą tylko różnicą, że nieuprawniony zawodnik wystąpił tym razem w rezerwowej jednostce Polonii na zawodach ze Stalą Nowa Dęba. Wynik tego meczu (na boisku wygrała Polonia 2:1) zweryfikowano 3:0 vo. dia Nowej Dęby. Podobnie punkty z nie rozgranego w nakazanym terminie (znów z winy Polonii) meczu ze Stalą Gorzyce przyznano walkowerem zespołowi z Gorzyc. Obie te decyzje nie mają wprawdzie żadnego znaczenia dla Polonii, która definitywnie opuszcza A klasę, z drugiej jednak strony w zasadniczy sposób ważną na losach pozostałych drużyn zagrożonych spadkiem.

O puchar Woj. Spartakiady

W turnieju piłkarskim młodzieżowych reprezentacji poszczególnych powiatów rozegrano mecze ćwierćfinałowe. Z czterech zaplanowanych spotkań odbyły się tylko dwa. W Gorlicach gospodarze ponieśli porażkę z reprezentacją Rzeszowa 0:2, podobnie w Tarnobrzegu miejscowa drużyna nie zdołała rozstrzygnąć pojedynku na swoją korzyść i do następnego rundy zakwalifikował się zespół z Mięca. Mecz ten miał niecodzienny przebieg. W normalnym

czasie wynik brzmiał 4:4 i sędzia zarządził strzelanie rzutów karnych. Pierwsza seria nie przyniosła rozstrzygnięcia i dopiero w następnej mierzanie zapewnili sobie awans.

Trzeci zespół, który będzie startował w półfinale wyłoniony zostanie w meczu Sanok — Krosno (18 km. w Sanoku), natomiast czwarty po zweryfikowaniu niedosydzonych do skutku zawodów pomiedzy Jarosławem i Leżajskiem.

B klasa ♦ B klasa ♦ B klasa ♦ B klasa

Jarosław Krosno Rzeszów

W jarosławskiej grupie B klasy padły następujące wyniki: Sanok — LZS Święta 4:3, Polonia Przemysłu — Czujaj 1:1, Przemysłu 3:3, Zenit i Nisko — Budowlani Radymno 1:1, JKS i LZS Medyka 3:3 i LZS Wola Rzeszowa — LZS Żurawica 4:1. Pausowały zespoły Unii i Sarzyna i LZS Przedmieście.

W krosnowskiej grupie B klasy padły następujące rezultaty: Stal i Sanok — Start i Rymanów 2:2, Brzozowia — Wisłok Rzeszów 5:1, Górnik i Gorlice — Sanovia Lesko 4:1, LZS Zarszyn — Iwona i Iwonice 5:0, LZS Dynów — Górnik Grabownica 6:1, Bieszczady Ustrzyki Dolne — Sanocznica (mecz został przerwany w 28 min. gry przy stanie 3:2 dla gospodarzy — decyzją podokręgu powtórzony będzie w dniu 26 czerwca na neutralnym boisku).

W rzeszowskiej poszczególnie zespoły kontynuowały następujące wyniki: Kolbuszowianka — Włókniarz Rakaszawa 1:5, LZS Rudna Wielka — Walter i B. 2:2, Sokółowianka — Lechia Sędziszów 3:5, LZS Kaweczyn — Włókniarz Skopanie 1:1, LZS Biała — Resovia i B. 0:0.

TABELA

1. JKS i B	18	25:11	60:38
2. Polonia i B	17	24:10	37:29
3. Wola Rzeszowska	18	21:15	48:28
4. Czujaj i B	18	21:15	38:41
5. Unia i B	17	17:17	31:23
6. Zenit i B	19	17:21	59:65
7. Budowlani	19	16:22	42:44
8. San	17	16:18	46:53
9. Żurawica	18	15:21	43:42
10. Przedmieście	16	15:17	31:31
11. Święta	19	14:24	29:46
12. Medyka	18	13:26	36:69

TABELA

1. Zarszyn	18	27:9	45:22
2. Sanocznica	17	23:11	45:26
3. Bieszczady	17	21:13	45:32
4. Brzozowia	18	20:16	44:41
5. Górnik Grab.	18	19:17	36:30
6. Start i B.	17	18:16	39:32
7. Stal i B.	18	16:20	50:46
8. LZS Dynów	18	16:20	42:53
9. Iwona	18	15:21	29:49

TABELA

1. Lechia	17	26:8	46:21
2. Resovia i B.	16	25:17	52:10
3. Włókniarz i B.	16	22:10	36:22
4. Rudna W.	15	20:18	39:25
5. Walter i B.	16	17:15	40:26
6. Włókniarz R.	16	16:18	41:32
7. Sokółowianka	15	15:15	31:30
8. Kaweczyn	16	13:19	23:37
9. Głogowia	16	11:21	29:39
10. Biała	15	8:22	21:52
11. Kolbuszowianka	17	3:21	7:69

Falstart dębickich piłkarzy

Wisłoka — Victoria 0:1 (0:0)

49 min. Pawlik 8:1

WISŁOKA: Porzucek, Leszczyński, Książek, Polter, Berdużek, Bulat, Szewczyk, Czernicki, Maślanka, Grabowski (Wilki), Szmatloch.

VICTORIA: Bernardyński, Siłwa, Bystrzycki, Książek, Gajdek, Jochymczyk, Magdziarz, Ankus, Gowin (Zajac), Pawlik, Straub.

Sędziował p. Stec z Lublina. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz o wejście do II ligi między Wisłoką z Jaworzna i Wisłoką zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 1:0. Sukces górników jest raczej zasłużony. Goście w przekroju całego spotkania zademonstrowali nieco lepsze umiejętności, i jakkolwiek rozstrzygająca bramka zdobyta przez Pawlika padła raczej z przypadku akcji, to jednak w sumie Victoria była zespołem lepszym i nieprzypadkowo zdobyła cenne punkty. W pierwszej połowie spotkania Wisłoka grając z wiatrem narzucała silne tempo i wyraźnie zepchnęła gości do defensywy. Ta część meczu bezwzględnie należała do gospodarzy. W nieźle funkcjonującym mechanizmie miejscowej drużyny wyróżniła się szczególnie lewa flanka (Grabowski — Szmatloch) i z tej strony Victoria groziło największe niebezpieczeństwo.

Goście zagraли ten mecz bardzo ostrożnie. Przez długi czas tylko w nielicznych wypadkach decydowali się na kontrataki, koncentrując całą uwagę na zabezpieczeniu własnej bramki. Mecz był ostry. W 17 min. dobrze spisyjący się napastnik Gowin musiał opuścić boisko doznając kontuzji. W odpowiedzi Victoria zaczyna grać bardziej zdecydowanie, a chwilami nawet brutalnie. W 27 min. boisko opuszcza Grabowski. Miejscowi mają przewagę, ale nie potrafili sformować dobrze grającej defensywy gości. W 40 min. Ankus ma doskonałą pozycję do uzyskania bramki, ale będąc sam na sam z Porzucekiem przegrywa ten pojedynek. W dwie minuty później dla odmiany Szmatloch znajduje się w dogodnej pozycji, strzela ostro z 10 metrów, ale Bernardyński w nieprawdopodobny sposób bremi ten strzał wybijając piłkę na róg.

Po zmianie stron Wisłoka w dalszym ciągu stara się przechręcić szalę pojedynku na swoją korzyść. W 48 min. po zagraniu Maślanki z Wilkiem gospodarze mają kapitalną szansę, a by zdobyć prowadzenie, jednakże i tym razem zawodza w czystej sytuacji podbramkowej. W momencie później Pawlik rozstrzyga losy tego denerwującego meczu zdobywając bramkę dla Victoria. Wisłoka wyraźnie zamazuje się i oddaje inicjatywę mistrzowi ligi, Krakówowi.

W tym okresie Victoria prezentuje dobry futbol i zdobywa poklask widowni. Wprawdzie w ostatnim okresie meczu miejscowi inicjują szereg niebezpiecznych ataków, jednakże nie mogą uzyskać wyrównującej bramki. Ołbrzymia odpowiedzialność za końcowy wynik, zdenerwowanie wszyst-

GRUPA II

Wisłoka Dębica — Victoria Jaworzno 0:1.
Rapid — Orzeł Welnowiec — Star Starachowice 3:0.

TABELA

1. Rapid	1	2:0	3:0
2. Victoria	1	2:0	1:0
3. Wisłoka	1	0:2	0:1
4. Star Star.	1	0:2	0:3
5. Górnik Sosnowiec	—	—	—

W innych grupach...

GRUPA III

Lublinianka — Włókniarz Łódź 1:1.
Mazur Elk — Warmia Olsztyn 4:2.

TABELA

1. Mazur	1	2:0	4:2
2. Lublinianka	1	1:1	1:1
3. Włókniarz	1	1:1	1:1
4. Warmia	1	0:2	2:4

GRUPA IV

Zawisza Bydgoszcz — Arka Gdynia 3:1.
Czarni Żagań — Start Szczecin 3:1.

TABELA

1. Czarni	1	2:0	3:1
2. Zawisza	1	2:0	3:1
3. Arka	1	0:2	1:3
4. Start	1	0:2	1:3

Polonia Gdańsk — Stal 1:2

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia spod kornierowej chorągiewki piłki odbiła się od nogi Barglika a zasiekowany bramkarz Bandelak nie próbował nawet interweniować. Podobnie w 24 min. w sytuacji, która z pewnością nie skończyłaby się utratą bramki jeden z zawodników Stali dotknął piłą ręką tuż przed linią pola karnego i sędzia podkötował rzut wolny z odległości 18 m. Gdańszczanie przechytrzyli mielicką obronę — Typek zamarkował strzał, w tym momencie w murze obronnym gości powstała luka, wykrotywał to Mańka i nieuchronnym strzałem zdobył wyrównujący punkt.

Losy meczu przesądziła również przypadkowa bramka. Polonia zrewanżowała się stalowcom i w równie niegodnej sytuacji obrońca Kobyliski zagrał piłkę re-

Związek przegrał 8:0!

Wysoka porażka naszych zapasników z doskonałą reprezentacją Japonii nikoje specjalnie nie zaskoczyła. Byliśmy wyraźnie słabsi, i niestety, trzeba było przegrać ten mecz. Zespół polski na tie doskonałych Japończyków prezentował się bardzo przeciętnie. Zresztą nie tylko na macie. Bodaj jeszcze gorzej wypadła nasza drużyna w momencie uroczystego rozpoczęcia zawodów. Brudne, zniszczone dresy, niejednolite trampki, poprzyszywane „na łapu capu” herby państwowe — doprawdy nigdy i na żadnych zawodach nie widziałem naszej reprezentacji ubranej w tak niechlujny sposób. Polski Związek Zapasniczy przegrał pod tym względem pojedynek z Japończykami w sposób kompromitujący!

Obrachunki żużlowe

„Czarne” przewidywania, odnośnie awansu jedynego rzeszowskiego w eliminacjach do Indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu — St. Kępy, niestety, sprawdziły się. Zdobywszy w Abensbergu tylko 5 pkt — nie zakwalifikował się do finału kontynentalnego, który odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 23 czerwca we Wrocławiu. Przyczyną niepowodzenia Kępy był podobno sprzęt. Z obu zabranych motocykli — jeden nie wytrzymał do końca. Jeśli tak było istotnie, może on mówić, że ma naprawdę wyjątkowego pecha. Swoją jednak drogą w br. Kępa spisyuje się gorzej, niż można oczekiwać od zawodnika tej klasy. Oby tylko ta „passa” jak najszybciej mijała...

Całe szczęście, że obecnie jego absencja np. w meczu z Unią Leszno nie odbiła się zbyt ujemnie na wyniku drużyny. „Come back” Kępy okazał się godny czterokrotnego mistrza Polski i aczkolwiek w tym konkretnym spotkaniu zawodnicy nie silnie zasympulowali punkty, jakimś są Kolber i Sychala — okazało się, iż Stal posiada w tej chwili wartościowe rezerwy. A propos tych ostatnich. Wydaje się, że np. dla Białki okres „terminowania” powinien być już definitywnie zakończony. Wykazuje on zwłaszcza w tym roku tak duże postępy, iż w pełni zasłużył na „etatowe” miejsce w zespole.

może będzie mu „wychodzić” i później, zwłaszcza na wyjazdach? W każdym razie warto go wypróbować częściej, a tak czy inaczej, jego akces do Stali nie wydaje się złym „interesem” dla drużyny.

Rozegrany zaległego meczu w żużlu, aczkolwiek ta dyscyplina nie ma tak przedłowanego terminarza — jak np. piłka nożna — sprawia jednak wiele kłopotów, jak to widać choćby na przykładzie rzeszowskiej Stali. Już 30 km. podejmować ona będzie u siebie Górnika Rybnik w rewanżowym meczu... a jeszcze pierwsze spotkanie tych drużyn nie doszło do skutku. Co gorzej — ostateczny jego termin nie został dotąd ustalony. Proponowane daty nie odpowiadają jednej lub drugiej stronie, a w rezultacie chyba dojdzie do meczu w chwili najmniej odpowiedniej dla obu. Ustalony został jedynie przewidywany termin zaległego meczu ze Stalą Gorzów w Rzeszowie na najbliższą sobotę.

Zobaczmy więc „ulubieńców” GKZ z Górzelskim i Mikołajem na czele, z których zwłaszcza ten drugi nie okazuje się taką znowu wielką rewelacją. Tak jednak czy owak trudno przypuszczać, aby goście mogli nawet przy najlepszym dyspozycji pokusić się w Rzeszowie o zwycięstwo. Ze jednak mogą w poszczególnych biegach sprawić sporo kłopotów nawet naszym najlepszym, wydaje się pewne.

Sprawa z Cieplą nie jest już tak prosta. Owszem, w tym meczu z Unią pokazał się on z jak najlepszej strony, ale czy tak sa-

Revelacyjne Karpaty Krosno wprawdzie „potknięty” się w Tarnowie, tracąc pierwszą pozycję w II lidze, ale chyba nie na długo. Względa na to, że zespół ten ustabilizował się na przeciętnie wysokim poziomie, przy czym „pierwsze skrzypce” zaczynają przejmować z rąk bezkonkurencyjnego dotąd Czesłora — Jakubowski oraz bracia Owocowic. Ci ostatni zwłaszcza mobilni duży postępy. Oby takich „owoców” było jak najwięcej... (frap)

Dla kogo awans?

W najbliższych dniach zakończy się rozgrywki siatkarskiej i siatkarek w klasie A. Siatkawkę ostatnich meczów jest awans do ligi okręgowej. Wśród zespołów kolecycho do pierwszego miejsca kandyduje Stal Nowa Dęba oraz MKS Przemysłu. Na finiszu w nieco lepszej sytuacji znajdują się zawodniczki Stali.

Natomiast definitywnie rozstrzygnięta została na korzyść siatkarskiej przemyskiej Czujawy kwestia tytułu mistrzowskiego w grupie zespołów męskich. Lider tabeli ma w tej chwili przewagę 3 pkt nad następnym zespołem i nawet w wypadku przegrania ostatnich pojedynków zachowa pierwsze miejsce.

A oto aktualne tabele:

KOBIETY

1. Stal N. Dęba	16	16	47:4
2. MKS Przemysłu	16	15	47:10
3. Stal Rzeszów	16	15	46:21
4. Kasztelek Biecz	13	13	41:18
5. Grom Rzeszów	20	12	39:23
6. Fodkarp. Dębca	20	12	41:27
7. LZS Ropczyce	17	9	28:26
8. LZS Wola M.	20	5	18:46
9. LZS Jazwiny	20	4	16:48
10. LZS Żurawica	20	2	7:54
11. JKS	20	2	6:54

Rekord Polski E. Szyrokiej

Na stadionie WKS Zawisza w Bydgoszczy odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne polskiej kadry narodowej.

Pierwszy dzień przyniósł piękne rezultaty, uzyskane przez nasze panie. W biegu na 100 m kobiet — Elżbieta Szyroka ustanowiła nowy rekord Polski wynikiem 11,4. Poprawiła ona w ten sposób o 0,1 sek. dotychczasowy rekord ustanowiony przed rokiem przez Teresę Cieplą. Na podkreślenie zasługuje również czas drugiej zawodniczki na mecie, juniorki Ireney Kirszenstein, która wynikiem 11,6 ustanowiła nowy rekord Polski juniorek.

MĘZCZYŹNI

1. Czujaj	20	19	57:12
2. LZS Jaso	20	16	51:19
4. Brzozowia	21	16	53:24
4. Stal i B St. W.	16	11	37:18
5. LZS Gac	20	10	41:36
6. Resovia i B	19	9	32:34
7. Czarni Jaso	20	9	26:39
8. AZS Rzeszów	19	8	29:37
9. JKS	21	8	28:39
10. Gw. Mielec	18	6	21:40
11. LZS Zagórz	18	4	12:33
12. LZS Bystrowice	18	2	9:48

Kilkudniowa nieobecność prezesa Zarządu do tego stopnia zahamowała inicjatywę pozostałych działaczy, że zrezygnowali oni z przeprowadzenia najważniejszych zawodów całego sezonu. Nareszcie więc rzeszowska lekkoatletyka — jak powiadają złośliwi — wyróżniła się w sposób zdecydowany w porównaniu do innych okręgów... Wątpię jednak czy to „wyróżnienie” będzie powodem do chwały i sławy. Wprost przeciwnie — Większość trenerów jest zdania, że zakłócony został w ten sposób normalny cykl szkolenia, że za jednym zamachem marnuje się olbrzymi wysiłek, jaki włożyła młodzież w przygotowanie się do tegorocznego sezonu. Ze wszystkich klubów sygnalizują nam brak interesujących imprez, brak jakichkolwiek okazji do startu w silnej konkurencji. Rezygnacja z mistrzostw jest w tej sytuacji decyzją niestuszną pod każdym względem. Połwierdza raz jeszcze, że władze rzeszowskiej lekkiej atletyki w dalszym ciągu nie mogą przewyżnić ciężki kryzys organizacyjny, przede wszystkim zaś nie potrafią zapewnić młodzieży odpowiednio bogatego kalendarza imprez.

Dziwne porządki na stadionie Resovii!

Nakładem setek tysięcy społecznych złotych zbudowano w ubiegłym roku nowoczesne urządzenia lekkoatletyczne na stadionie Resovii. Powstała nowa bieżnia, skocznie i rzutnie. Po zakończeniu prac obiekt prezentował się bardzo okazale, a wojewódzki Rzeszów nareszcie mógł się pochwalić i z stadionem lekkoatletycznym s rządu i województwa.

Nieprzypadkowo piszę o tym w czasie przesyłamy. Oto w niespełna rok później, w czerwcu 1963 r. sprawy te wyglądają już nieco inaczej, a niebawem, jak tak dalej pójdzie, w ogóle nie będzie tam można przeprowadzić żadnej poważniejszej imprezy lekkoatletycznej. Piękne urządzenia na stadionie Resovii niszczone są tygodnia na tydzień! W upalne dni mają i czerwca, jeśli nie było deszczu, na wyschniętą bieżnię nigdy nie spadła kropla wody. Brak konserwacji, brak opieki, brak jakiegokolwiek troski o wygląd obiektu — wszystko to niebawem może spowodować niepowetowane szkody.

Czyżby więc na stadionie nie było ludzi, którzy powinni się tym zająć? Nie wierzę. Starannie wykozone duże polaie i tuki w obrębie stadionu, troskliwie zabezpieczone siano tuż o bok głównej płyty boiska to wskazują, że na Resovii jest gospodarz. Dławi tylko, że ów gospodarz, dbając tak pieczołowicie o bazę pasowca, równocześnie kipi w żywe oczy ze swojego pracodawcy (czytaj Zarządu Resovii), który zlecił mu — jak się wydaje — nieco inne obowiązki... Sprawa jest pilna. Przed nami upalny lipiec, sierpień, a tu nie ma żadnej pewności na co zdedykuje się wspomniany obiekt stadionu — czy na żniwa, czy na konserwację bieżni. Jesienią wykopki, a więc podobna historia. Co gorzej do tego czasu wszystkie urządzenia lekkoatletyczne będą w takim stanie, że na opiekę może być za późno...

Wszystko to niebawem może spowodować niepowetowane szkody.

Czyżby więc na stadionie nie było ludzi, którzy powinni się tym zająć? Nie wierzę. Starannie wykozone duże polaie i tuki w obrębie stadionu, troskliwie zabezpieczone siano tuż o bok głównej płyty boiska to wskazują, że na Resovii jest gospodarz. Dławi tylko, że ów gospodarz, dbając tak pieczołowicie o bazę pasowca, równocześnie kipi w żywe oczy ze swojego pracodawcy (czytaj Zarządu Resovii), który zlecił mu — jak się wydaje — nieco inne obowiązki... Sprawa jest pilna. Przed nami upalny lipiec, sierpień, a tu nie ma żadnej pewności na co zdedykuje się wspomniany obiekt stadionu — czy na żniwa, czy na konserwację bieżni. Jesienią wykopki, a więc podobna historia. Co gorzej do tego czasu wszystkie urządzenia lekkoatletyczne będą w takim stanie, że na opiekę może być za późno...

TADEUSZ SZAFAR PRZEWACZY NORYMBERSCY

W celi Alfreda Jodla — 30 cm drutu, kilka grafitów od ołówka i rozkręcony „wieczny” ołówek.

W celi Karla Doenitza — pięć związanych sznurowadeł.
W celi Fritza Sauckela — połamana, wystrzona łyżka.

A więc cały arsenał narzędzi samobójstwa! Przemycenie trucizny dla Goeringa przestało więc sprawiać wrażenie ponadnaturalnego wyczynu. Ale pytanie nadal pozostawało bez odpowiedzi — skąd, przez kogo, przy czyjej pomocy?

Goering pozostawił trzy listy, które władze więzienne przekazały Sojuszniczej Radzie Kontroli. Ich treść nie została nigdy ujawniona. Czy jeden z nich wyjaśniał tajemnicę fiołki z trucizną? Nie wiadomo. Jeden z listów adresowany był „do narodu niemieckiego”, drugi do żony, trzeci do pułkownika Burtona C. Andrusa. Czy w tym ostatnim znajduje się klucz do zagadki, która pasjonowała opinię publiczną świata? Być może. W każdym razie nie dokonano żadnych aresztowań, a dochodzenie zostało wstrzymane.

W późniejszych latach, gdy pomoc dla zbrodniarzy wojennych znów stała się w Niemczech zachodnich tytułem do sławy, co najmniej dwie osoby rościły sobie wątpliwy „zaszczyt” współudziału w samobójstwie Goeringa. Jednym z nich był austriacki dziennikarz Petermartin Bleibtreu, autor wydanej w 1950 roku książki „Goering — nie nie przemilczę...”. Jego sensacyjna opowieść jak to wkraść się do pustej sali trybunału i za pomocą gumy do żucia przymocować fiołkę z trucizną pod miejscem Goeringa na ławie oskarżonych — została zdyskredytowana jako wytwór najczystszej fantazji.

Poważniej traktować należy wyznania dobrane nam znajomego obergruppenfuhrera (generała) SS Ericha von dem Bach-Zelewskiego, dowódcy formacji zwalczania partyzantki i kata warszawskiego powstania, którego zeznania obszernie przytaczaliśmy. W roku 1957, w rozmowie z autorami książki o procesie norymberskim Heydeckerem i Leebem, utrzymywał on, że już w areszcie śledczym szukał każdej możliwości zbliżenia się do Goeringa w czasie wspólnych spacerów. Raz, mimo wyraźnego zakazu

władz więziennych, udało mu się uściśnąć rękę byłego marszałka Rzeszy i przy tej okazji wręczył mu truciznę, ukrytą w kawałku mydła.

Przyznać trzeba, że i ta relacja brzmi raczej fantastycznie. Za jej prawdziwością przemawia jednak fakt, że w 1951 roku von dem Bach-Zelewski dobrowolnie zgłosił się do amerykańskiego prokuratora wojskowego w Ansbach (NRF), Williama D. Canfielda i wręczył mu drugą ampulkę z trucizną; przeprowadzono ponoc dochodzenie, z którego wynika, że była ona identyczna z fragmentami szkła, wydobytymi z ust samobójcy. Canfield miał wyrazić zresztą przekonanie o prawdziwości słów Bacha. I na tym musimy poprzestać — przynajmniej do czasu opublikowania listu Goeringa do pika Andrusa. Możemy się tylko zastanawiać, czy von dem Bach-Zelewski mógł swój plan zrealizować bez czynnej pomocy, przynajmniej niektórych osób z amerykańskiej służby bezpieczeństwa w Norymberdze, którzy być może chcieli oszczędzić największemu z zasądzonych hitlerowskich zbrodniarzy hańby śmierci na szubienicy. Nieraz zresztą w nieoficjalnych rozmowach padało w związku z samobójstwem Goeringa nazwisko wspomnianego już uprzednio szefa amerykańskiego wywiadu, generała Williama Donovanana, zwanego czasem „Lawrencem z Norymbergi” — tego samego, którego demonstracyjna dymisja w obronie „zaszczytnej zawodu wojskowego” sprostowała pierwszy poważniejszy kryzys procesu i pośrednio przyczyniła się do późniejszego odwołania prokuratora Jacksona.

Ale powróćmy do owej nocy z 15 na 16 października. Choć mimo wysiłków pika Andrusa nie udało się zapobiec przeniknięciu wieści o samobójstwie Goeringa do publicznej wiadomości, egzekucja pozostałych skazanych przebiegała zgodnie z uprzednio ustalonym szczegółowym planem.

Tuż przed godziną 1 w nocy dwaj amerykańscy żandarmi w białych pasach skórzanych i srebrnych hełmach stalowych pojawili się w celi Ribbentropa. Samobójstwo Goeringa i nieoczekiwana łagodność większości trybunału w stosunku do Hessa sprawiły, że były minister spraw zagranicznych miał wątpliwy „zaszczyt” pierwszy ruszyć w samotną drogę przez dziedziniec więzienia do sali gimnastycznej, gdzie czekał katowski strychez.

W jaskrawo oświetlonej sali — trzy czarne rusztowania. Trzyście drewnianych schodków prowadzi na pomost, na którym ustawiono szubienicę. Twarze nieleżących dopuszczonych świadków egzekucji pozostają w cieniu — są tu czterej sojusznicy generałowie, naczelnik więzienia pika Andrus, ośmiu wybranych przedstawicieli prasy, wreszcie premier Bawarii dr Wilhelm Hoegner jako „świadek w imieniu narodu niemieckiego”.

Teraz wszystko idzie szybko. O godzinie 1.01 żandarmi wprowadzają Ribbentropa. Amerykański kat wojskowy, master sergeant John C. Woods i jego dwaj pomocnicy przystępują do dzieła. Każdy skazany mówi głośno swoje nazwisko. Większość z nich dodaje jeszcze ostatnie słowo. O godzinie 2.45 jest już po wszystkim. O 2.57 lekarze oficjalnie stwierdzają zgon ostatniego ze straconych — Seyss-Inquarta.

(cdn)

Tow. ZDZISŁAWOWI KONOPSKIEMU, I sekr. KP PZPR w Nisku wyraził szczere smutek z powodu tragicznej śmierci ukochanego syna Jerzego składają Zarząd, Rada i POP przy spółdzielni „Wierzb” w Rudniku n/Sanem.

Z powodu tragicznej śmierci syna Jerzego wyraził głębokiego współczucia dla towarzysza Zdzisława Konopskiego I sekr. KP PZPR w Nisku składają POP przy Prez. MNR w Rudniku n/Sanem.

Wyrazy głębokiego współczucia I sekretarzowi KP PZPR w Nisku tow. Zdzisławowi Konopskiemu z powodu tragicznej śmierci syna składają POP, grono nauczycielskie i młodzież Szkoły Podstawowej w Rudniku n/Sanem.

Wyrazy głębokiego współczucia tow. Zdzisławowi Konopskiemu I sekr. KP PZPR w Nisku z powodu tragicznej śmierci synka składają samorząd i pracownicy OSP w Rudniku n/Sanem.

Towarzyszowi ZDZISŁAWOWI KONOPSKIEMU, I sekretarzowi KP PZPR w Nisku wyraził głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci ukochanego syna Jerzego składają Podstawowa Organizacja Partyjna Zakładów Wiskliniarsko - Koszykarskich Przemysłu Terenowego.

G-1138/1

Towarzyszowi ZDZISŁAWOWI KONOPSKIEMU serdeczne wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci syna JERZEGO składają Rada, Zarząd, Podstawowa Organizacja Partyjna i Pracownicy Sp-dni Pracy „Jedność” w Rudniku n/Sanem.

G-1136/1

PANU dr Jerzemu Michowskiemu za przeprowadzenie zabiegu oraz troskliwość w leczeniu dziękuję Krasińska. G-1137/L

DR HABINCE, lekarzom, pielęgniarkom Oddziału Chirurgicznego Wojewódzkiego Szpitala za uratowanie życia serdecznie podziękowanie składa Ania Nieć i rodzicami. G-1116/1.

ZAMIENIĆ pokój z kuchnią — Świętochłowice 4, na równorzędne — woj. Rzeszów, ewentualnie i pokój — Rzeszów. Wiadomość: Dynów — Przeszkole. G-1115/1.

WĘGRZYN Genowefa zgubiła dowód osobisty nr KC 189777 wydany przez Komendę MO w Rzeszowie. G-1114/1.

SPRZEDAM parcelę 0,77 ha z domem drewnianym (obryt stan) i podmurówką z materiałami budowlanymi na nowy dom we wsi Biała. Wiadomość: Kazimierz Grzebyk, Biała k/Rzeszowa. G-1113/1.

„SKODE” typ 440 stan dobry sprzedam. Rzeszów, ul. Zwirki i W. gury 131 m. 9, po godz. 18. G-1112/1.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla marki „WSK” nr rej. RF 8779 wydany przez Wydział Komunikacji — Rzeszów na nazwisko Florka Tadeusz. G-1121/1.

KOKOSKA Walenty zgubił tablicę rejestracyjną motocykla „WFM” nr rej. RH 1873 wydaną przez Prez. MRN w Rzeszowie. G-1124/1.

ZAMORSKI Jacek zgubił legitymację szkolną nr 250/62 wydaną przez Szkołę Podstawową nr 9 w Rzeszowie. G-1119/1.

POMOC domowa do dziecka dochodząca potrzebna. Wiadomość: Rzeszów, Dąbrowskiego 75/21 po godz. 18. Najchętniej osoba starsza. G-1128/1.

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową seria B 378607 rodzinna na nazwisko Foks Kazimierz wystawioną przez WSK Gorzyce. G-1229/1.

SPRZEDAM dom drewniany podmurowany, dachówka kryty, w bardzo dobrym stanie o pięciu izbach mieszkalnych wraz z ogrodem o obszarze 350 m kw. Po sprzedaży mieszkanie wolne. Wiadomość: Pieck Kazimierz, Rzeszów, Hanka Sawickiej 43. G-1128/2.

SAMOCHÓD kabriolet „Steyer” w idealnym stanie — pilnie sprzedam. Cena 18,500 zł. Kraków, Szymanowskiego 8/7. Malewicz. K-1330/1.

HOSTYNSKA Helena zgubiła legitymację nr 029557 wydaną przez Zjed. Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów — Rzeszów. G-1132/1.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1331/4. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9 — zatrudni lastrykarzy, cieśli, murarzy, monterów, pomocników monterów instalacji wod. kan. i c. o. oraz robotników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie, zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia do pracy pisemnie i osobiste przyjmują: Dział Zaopatrzenia, Kraków, ul. Bogatki 3, pokój 51 i Główny Kierownictwo Budów PRK nr 9 w Rzeszowie, ul. Dojazd — Staroniva.

K-1270/3. PRAWNIKÓW posiadających kilkuletnią praktykę zawodową zatrudni natchmiast Wojewódzki Zarząd Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie. Wzrostki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Wojewódzkiego Zarządu DBOR w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 9, II piętro w godz. od 7—15.

PRZETARGI

K-1320/2. Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Stalowej Woli ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie zieleni i małej architektury w Stalowej Woli, blok zabudowy 21, w terminie do 30 września 1963 r. Podkładki pod oferty można nabywać i po sporządzeniu złożyć w kopercie zalakowanej w siedzibie DBOR — Stalowa Wola — Północnie pokój nr 3, w godzinach pracy od 7 do 15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 czerwca 1963 r. o godz. 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K-1328/II Rzeszowskie Powiatowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego z siedzibą w Głogowie Mip. ogłasza przetarg na wykonanie w III i IV kw. 1963 r. łożyska stożkowe — rolkowe PN 30307/35x80x23 — 4.000 szt., łożyska stożkowe — rolkowe PN 32208/40x80x25 — 4.000 szt. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 25 czerwca 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 czerwca o godz. 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu.

K-1327/3. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Jarosławiu ogłasza przetarg na sprzedaż budynku wraz z zapleczem do rozbiórki przy ul. Przemyskiej 17. Cena wywoławcza budynku 12.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1963 r., o godz. 10 przy ul. Przemyskiej 17. Reflektanci na kupno w/w budynku winni wpłacić w w/w dniu należność w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

TANIO sprzedam samochody osobowe, malolitrażowe, po remoncie — „Ford Prefekt”, „Adler Junior” oraz spawarkę elektryczną 220/380 V. Mięta, Kraków, Augustańska 22/3, K-1329/1

KUPIE motocykl MZ-ES 250 używany w dobrym stanie. Wiadomość Józef Tomasiak, Łąki Górne pow. Debica. G-1250/1.

ZGUBIONO świadectwo szkolne z klasy 8 na nazwisko Dubiel Danuta wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Łancucie. G-1251/1.

BUKALA Krystyna zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Hyznem pow. Rzeszów. G-1252/1.

ZIOBRO Stanisław zam. w Bobrowej 78 zgubił kartę kupną i dowód rejestracyjny motocykla „WSK” nr rej. NI 5902 wydany przez Wydział Komunikacji w Debicy. G-1133/1.

PARCELE budowlaną — sprzedam. Wiadomość: Wincenty Kula, Rzeszów, Turkienicza 1. G-1131/L.

KUPIE dom jednorodzinny wolny w mieście. Zapłać gotówką — oferty zgłaszać Jasio, ul. Kraśnińskiego 38 lub tel. 827, godz. 8—15. G-1227/2.

WIACEK Janina (nazwisko pańskie) zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rakszawie wydane w roku 1952. G-1249/1.

BYŚ Stanisław zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „WFM” RJ 4089 wydaną przez Wydział Komunikacji Strzyżów. G-1248/1.

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez KIZPS w Machowie nr 3671 na nazwisko Pikus Jan. G-1247/1.

RYMANOWSKI Włodzisław zam. w Mielcu zgubił legitymację nr 147 wydaną przez Szkołę Podstawową nr 6 w Mielcu. G-1246/1.

KUPIE dom jednorodzinny w Przemyslu. Oferty zgłaszać Przemysłu, Narutowicza 46 I p. G-1245/2.

BZDEK Aleksander zgubił dyplom ukończenia w 1952 r. Szkoły Ogólnokształcącej w Żołyni. G-4433/1.

ZGUBIONO legitymację rodzinną nr 388122 na nazwisko Kulpa Józef wystawioną przez Spółdzielnię Inwalidów Jarosław. G-1244/1.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny przepisy R-1330 wydany przez Prez. MRN w Stalowej Woli. G-1243/1.

SAMOCHÓD 4-osobowy Ford po kapitalnym remoncie niedotarty zapasowy silnik oraz skrzynia biegów, ogumienie nowe, sprzedam lub zamienię za mieszkanie w Przemyslu. Wiadomość: Przemysłu, Słowaokiego 35/2. G-1242/1.

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez PEKSCh Warszawa nr 487087 na nazwisko Lis Władysław. G-1241/1.

SPRZEDAM samochód Opel Kadet cena zł 20.000 — Mielec, ul. Narutowicza 18. G-1240/1.

ZAMIENIĆ 2 pokojowe mieszkanie komfort w Mielcu na podobne w Stalowej Woli. Mielec, Blok 102 m. 40. G-1239/1.

UNIEWAŻNIAM zgubioną stałą przepustkę nr 824 wydaną przez VII ZTS Kopalnia Piaseczno. G-1238/1.

WIGAS Kazimierz zgubił pozwolenie kategorii ciągnikowej nr 0189/61 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Sanku. G-1237/1.

GARGALA Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla marki „Jawa” nr RE 6695 wydaną przez Wydział Komunikacji w Łancucie. G-1236/1.

SIOREK Ryszard zam. w Chmielowie nr 103 zgubił tablicę rejestracyjną nr RE-5487. G-1235/1.

FRONC Stanisław zgubił świadectwo dojrzałości wydane w roku szkolnym 1956/7 przez Liceum Ogólnokształcące dla Pracowników MON Giżycko. G-1234/1.

WIACEK Ryszard zgubił dowód rejestracyjny nr RC 1116 oraz prawo jazdy II kategorii nr 277161 wydane przez Wydział Komunikacji w Przemyslu. G-1233/1.

BUKALSKI Zbigniew zgubił tablicę rejestracyjną mot. RH 4702 wydaną przez Wydział Komunikacji w Przemyslu. G-1232/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr 148021 na nazwisko Lipiński Edward zam. w Polance Karol, pow. Krosno. G-1231/1.

ZGUBIONO indeks wydany na nazwisko Jadwiga Kozubal przez Studium Nauczycielskie Wydział Zaoiczny dla Pracujących w Rzeszowie. G-1230/1.

KUPIE motocykl MZ-250 w dobrym stanie. Plaża Franciszek, Dzikowiec 119 pow. Kolbuszowa. G-1227/1.

POTRZEBNA pomoc domowa Rzeszów, ul. Anieli Krzywoń 7, m. 7 tel. 45-02. Zgłoszenia od godz. 18. G-1126/1.

SPRZEDAM samochód osobowy „Skoda-Octavia” prawie nowy. Władysław Rojek, Lubenia 174, pow. Rzeszów. G-1041/1.

DYLO Edward zgubił legitymację szkolną nr 6 I „a” Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie. G-1120/1.

KUNA Tadeusz zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Rzeszowie. G-1122/L.

WŁODZIMIERZ CZERNOBAJEW emeryt wojskowy, pracownik MHD

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach 15 czerwca 1963 roku, przeżywszy 72 lata.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 18 czerwca br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Pobitnem w Rzeszowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeźni

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ oraz WNUKI

DYREKCJA STUDIUM NAUCZYCIELSKIEGO

w Rzeszowie
unieważnia książkę meldunkową Zeńskiego Instytutu Studium w Rzeszowie, ul. Towarnickiego, przeznaczoną na rok szkolny 1962/63. K-1326/1.

ROZNA SZKOŁA HIGIENY SZKOLNEJ

w Rzeszowie
ul. Szopena 11

PRZYJMUJE WPISY

kobiet i mężczyzn po maturze, w wieku do 35 lat. K-1178/10

PRE „Elektromontaż” Kraków, ul. Czysta nr 7 zawiadamia, że z dniem 27 maja br. rozpoczęło

wypłatę nagród

z funduszu zakładowego za rok 1962.

Ostateczny termin podejmowania nagród i składania reklamacji w tej sprawie upływa z dniem 30 czerwca 1963 r. Po upływie powyższego terminu żadne pretensje nie będą uwzględniane. K-1313/3

Koedukacyjna Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa Neuropsychiatrycznego

w Jarosławiu, ul. Kościuszki nr 18 tel. nr 21-92

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1963/64

Warunkiem przyjęcia jest:

ukończenie IX klasy Liceum Ogólnokształcącego lub równorzędnej zawodowej, dobry stan zdrowia. Szkoła nie posiada internatu. Dla uczniów z dobrymi wynikami w nauce przydzielane są stypendia.

K-1325/1.

Dyrekcja Szkoły.

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE
DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO
W KATOWICACH

ogłasza wpisy na

Roczne Studium Zaoczne ekonomiki przemysłu

w roku szkolnym 1963/64

Studium przeznaczone jest dla osób pracujących pragnących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia studium.

Szczegółowych informacji udziela w drodze korespondencyjnej: Dyrekcja Studium Zaocznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Katowice, ul. 1 Maja 68, skrytka pocztowa nr 47. K-1306

Poniedziałek

17 czerwca

KINA

RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) - Sprawa Niny „B” (fr. 1. 18), godz. 16.30, 18.45, 21. APOLLO (ul. 3 Maja) - Rocco i jego bracia (wl. 1. 18), godz. 16.30, 19.50, GOPLANA (Staromieście) - nieczynne, LETNIE (Al. Komunistów) - Portier z Lazurów Wybrzeża (fr. 1. 18), godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Szkarłatne żagle (radz. 1. 12), godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Lotnik nie przyjmuje (czes. 1. 16), godz. 18, 20, SWIT (ul. Langiewicza) - nieczynne, WDK (ul. Okrzei) - Burza nad stepem (jug. 1. 16), godz. 15.45, 18, 20.15. BRZÓZÓW Robotnik - Ukryte skarby (czes. 1. 18), DEBICA Uciecha - Polowanie na lokomotywę (USA 1. 14), Gryt - Rio Bravo (USA 1. 12), Kosmos - Co za radość być (wl. 1. 12), GORLICE Górnik - Klucz (ang. 1. 16), Wiarus - Cichy Don I ser. (radz. 1. 16), JAROSŁAW Gdynia - Kiermasz (NRF 1. 12), Oka - Reka w potrzasku (arg. 1. 18), JASŁO Syrena - Sami na oceanie (radz. 1. 12), KROSNO Pionier - Córka kapitana (radz. 1. 16), LEŻAJSK Radość - Czternaście dni (jug. 1. 16), LUBACZÓW Melodia - SOS na Pacyfiku (ang. 1. 16), ŁAŃCUT Znicz - Wszystko dla pań (fr. 1. 18), Związkowe - Katastrofa (weg. 1. 18), MIELEC Bajka - Być albo nie być (USA 1. 16), DK - Przygody Münchhausena (czes. 1. 16), Tęczowy Cyrk (radz. 1. 14), NISKO San - Czarodziejski kwiat (radz. 1. 9), PRZEMYSŁ Bałtyk - Dni powstania i święta (radz. 1. 14), Kosmos - nieczynne, Olimpia - Owce pod (fr. 1. 16), Roma - Et cetera pana pułkownika (wl. 1. 18), PRZEWORSK Warszawa - Zabawa buzia (USA 1. 16), ROP-

CZYCE Przyjaźń - nieczynne, SANOK Pokój - Człowiek, który stchórzył (czes. 1. 16), San - Strzał na bagnach (fiń. 1. 18), STAŁOWA WOLA Ballada - Mandacik proszę (wl. 1. 16), DK - Zagubiony kontynent (wl. 1. 12), TARNOBRZEG Wisła - Jak zdobył męża (USA 1. 16).

RADIO

Program I Program dnia: 5.40, 15.05. Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00. 7.28 Muzyka 8.50 Porady praktyczne dla kobiet w oprac. K. Kocowej 9.20 Melodie filmowe (Ork. Łódzkiej Rozgł. pod dyr. H. De-bicha z udziałem solistów) 11.00 „Ze świata operetki” 13.00 Koncert rozrywkowy 14.00 „Kamienie mówią”, „Kultura starożytna ludów semickich” fragm. książki A. Moscatiego 14.30 „W rytmach tanecznych” 15.16 „U przy-jaciół” 15.30 Muzyka operowa 16.05 „Nowości literatury młodzieżowej” 16.35 Program młodzieżowy „Pięć konty-nentów i Polska szósta” 17.05 Dla uczniów szkół średnich aud. pt. „Brawo najlepsi” 18.00 Uniwersytet Radiowy. Z cyklu: „Krajobraz planet”, pog. mgr B. Krygiera pt. „Gdzie jest Pluton?” 18.30 Rad. kurs nauki jęz. angielskiego 18.55 „Pięć minut o wychowaniu” 20.30 Polskie melodie ludowe (Ork. PR dyr. J. Kołaczkowski) 21.00 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. M. Baranowskiego 22.12 Muzyka taneczna. Program II Program dnia: 6.17, 13.40. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50. 7.00 Muzyka 8.33 „Pała 56” 9.00 Śpiewa Chór Buł-garski im. S. Obretenowa, dyr. D. Ruskow 9.20 Univer-sytet Radiowy 9.45 Rad. kurs nauki jęz. francuskiego 10.20 „Jeźdźcy” 11.00 Kon-

cert kameralny 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.45 „Nasze sprawy codzien-ne” 13.25 „Kwiatowy dzień” fragm. II t. książki Z. Kos-sak pt. „Dziedzictwo” 14.30 „Nowości historyczne” aud. recenzyjna E. Bojarskiej 14.45 Rumuńskie melodie lu-dowe 15.30 Dla dzieci słuch. w oprac. S. Durmaja pt. „Wojna w Tutiurlistanie” wg książki W. Żukrowskiego 16.05 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce” aud. W. Rudziń-skiego 17.15 Rep. literacki 17.35 „Na warszawskiej falli” 18.45 Aud. ekonomiczna 19.30 „Z dzieł ludowych sił zbrojnych” aud. 3 pt. „Armie prą na zachód” w oprac. plk. Z. Kostrzewskiego 20.00 „Wieczór” muzyki jazzowej i tanecznej” 22.30 Z cyklu: „Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i roman-tycznej” J. S. Bach: Kanta-ta nr 4 „Christ Lag in To-desbanden 22.58 Muzyka.

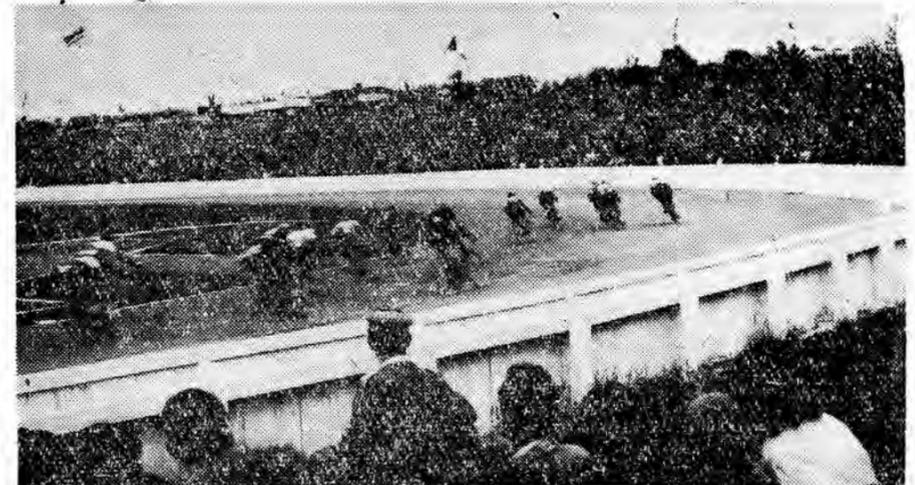
Rozgłośnia Rzeszowska PR 16.05 Piosenki choralne 16.20 Chcemy Wam pomóc 16.30 Komunikaty, muzyka 16.35 Rzeszowski przemysł na Tar-gach Poznańskich 16.45 Felie-ton sportowy 16.50 Wiado-mości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV Warszawa

17.55 Program dnia 18.00 Dla dzieci młodszych: „A co dalej” 18.15 „RWPG - Pod-łoża powstania i perspekty-wy” - prog. public. 18.45 „Wrocław tańczy i śpiewa”. Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wrocław” 19.20 „Eu-reka” 19.58 „Dobranoc” 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.30 Teatr TV „Cyd” P. Corneil-le’a. Tłum. A. Morsztyna.

Katowice

17.50 „TV Katowice infor-muje”. (Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redak-cja nie odpowiada).



„Na stadionie” - I nagroda w konkursie dla fotografów amatorów zorganizowanym przez Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Rzeszowie oraz Redakcję „Nowiny Rzeszowskie” z okazji XVI Wyścigu Pokoju. Zdjęcie wykonał: MARIAN ŚLÓDZIŃSKI zam. w Rzeszowie ul. Obrońców Stalin-gradu 41a/44 aparatem „Start-B”, czułość filmu 18 DIN.

SZALENCY

Nie ma prawie dnia, w którym by kroniki milicyjne nie zanotowały jeśli nie kilkudziesięciu to kilkunastu wypadków motocyklowych. Na drogach, w czasie transportu, w szpitalach umierają ofiary wypadków; kierowcy, pasażerowie i prze-chodnie. Najwięcej wypadków zdarza się w... niedziele, kiedy to masowo wyruszają na wycieczki motocykliści. Pobyt na łonie natury umiły jest bardzo często winem, wódką, a później „cała droga jego”. Skutki takiej jazdy są najczęściej opłaka-ne. Kierowcy pojazdów jednośladowych są postrachem dróg. W roku ubiegłym motocykliści i rowerzyści spowodowali 318 wypadków, w których 34 osoby ponie-sły śmierć a 408 zostało rannych. W których miesiącach jest najwięcej wypadków? W sierpniu. W ubiegłym roku był to miesiąc wybitnie „pechowy” - aż 46 wy-padków (dziennie więcej niż jeden). A w tym roku? Od pierwszego stycznia do 31 maja było 58 wypadków, w których 10 osób straciło życie, aż 68 odniosło poważne obrażenia ciała. Niepokojące jest również to, że aż 36 wypadków (około 62 proc.) miało miejsce w maju (4 osoby zabite, 44 ran-ne).

Co jest najczęstszą ich przyczyną, czy nadal alkohol? Tak, i brawurowa jazda. Np. w tym roku 14 kierowców spowodowało wypad-ki na skutek jazdy w stanie nietrzeźwym, w wyniku których 4 osoby poniosły śmierć, a 17 zostało rannych. Wypadki powodowane przez kierow-ców pojazdów jednośladowych są najbar-dziej niebezpieczne choćby dlatego, że pro-wadzący pojazd spotyka się bezpośrednio z przeszkodą. Kończy się to najczęściej jego śmiercią, dlatego też bardzo ważne jest, aby motocykliści jeździli w kaskach ochronnych, no i nie zawsze na „całym ga-zle”. „Oczywiście, ale nic nie pomoga n-asze dobre rady, jeśli kierowcy nie przesta-ną szarżować swoim życiem i narażać ży-cie innych. W walce z piratami drogowymi bardzo pomagają nam członkowie ORMO do spraw ruchu. Ogółem w całym województwie jest ich około 500. W naj-bliższym czasie rozpocznie się weryfika-cja członków Społecznej Służby Ruchu, najlepsi otrzymają prawo przeprowadza-nia samodzielnych kontroli. Z przedstawicielem Wojewódzkiego In-spektoratu Służby Ruchu MO w Rzeszowie rozmawiał: Ryszard Bilski

Współpraca ZMS - LOK

Ostatnio władze wojewódzkie ZMS i Ligi Obrony Kraju odbyły w Rzeszowie wspól-ne posiedzenie, na którym omówiono dotychczasową rea-lizację porozumienia w sprawie współdziałania obu organizacji. Jak wykazała dyskusja, współpraca zapoczątkowana w październiku ubr. rozwija się pomyślnie i przyniosła już rezultaty. Instancje powiatowe ZMS i LOK prowadzą wspólne szko-lenia, organizują imprezy, np. w Przemysłu - rajd motocy-klowo - samochodowy „Szlakiem bohaterów”, w Lubac-zowie - rajd motorowy Roztocze - Zamość, w Tar-nobrzegu - obchody Dni Morza połączone z żaknadą, w Stałowej Woli - wielka impreza lotnicza. W pracy klubów młodzież-owych biorą czynny udział żołnierze i oficerowie, wy-głaszają prelekcje na tematy wojskowe, odbywają się spot-kania z weteranami II wojny. Wspólnie opracowuje się program uroczystości 20-le-cia ludowego Wojska Pol-skiego, LOK okazuje pomoc w organizowaniu ZMS-owskiego lata 1963 (sprzęt tury-styczny, instruktorzy).

Wyznaczyć kąpielisko

Coraz więcej osób, a szcze-gólnie dzieci, spędza pogodnie dni nad Wisłą w Tarnobrzegu. Po południu przebywają one tutaj w towarzystwie o-sób dorosłych, nie grozi im więc niebezpieczeństwo. W godzinach przedpołudnio-wych natomiast widzi się wiele dzieci, które bez nad-zoru zażywają wiślanej ką-pieli. W dodatku nie ozna-czono jeszcze miejsc, w któ-rych kąpiel jest dozwolona, o wypadek więc nietrudno. (z. fl.)

Nie święci garnki lepią

Wynalazca penicyliny jest angielski lekarz, Aleksan-der Fleming. Wydawać by się więc mogło, że nie mamy cze-

go szukać (a ściślej mówiąc - dewiz) z naszymi antybiotykami na rynkach angielskich. Tymczasem Tarchomińskie Zakłady Przemysłu Farma-ceutycznego, które od nie-dawna mieszczą się przy uli-cy Fleminga, w roku 1963 wyprodukują 30 ton tetra-cykliny (jest to jeden z naj-nowszych antybiotyków) dla angielskich szpitali. O tym jak wielka jest to ilość, świadczy to, że na wyleczenie z ciężkiego zapalenia opon mózgowych potrzeba 4 gramy tetracykliny. Są i tacy zagrypieni Pola-cy, którzy chcieliby się leczyć tylko rzekomo najlepszą w świecie aspiryną Bayera. As-pirynę tej nie ma w naszych aptekach. Jest natomiast pol-skiej produkcji polopiryna, tabletki-14 groszy. I podczas gdy jedna pani od drugiej pani kupuje pochodzącą z zagranicznych paczek aspi-ryny Bayera - po 2 zł tabletki - polski przemysł farma-ceutyczny sprzedaje rocznie 30 ton sproszkowanej aspi-ryny do... Niemiec zachodnich.

Z podręcznikowej kampanii

DLA KLAS V NOWE PODRĘCZNIKI W CAŁYM KRAJU W KLASACH IV WYMIANA CZĘŚCIOWA HISTORIA Z TALONAMI, CZYLI GROŻBA DEZORGANIZACJI W toku tej akcji w kilku województwach - m. in. w m. Łodzi i województwie łódzkim, a także w woje-wództwie bydgoskim - wbrew obowiązującym za-rządzeniom Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Kultury i Sztuki wprowadzono zmiany w systemie zaopa-trywania młodzieży w pod-ręczniki. Oto nowe książki szkolne mają tam być roz-prowadzone za pomocą talo-nów (na każdą książkę wy-drukowano osobny talon), które będą realizowane w z góry określonych księgarniach w czasie całych waka-cji. Stare książki, a także owe talony mają rozdzielać szkoły. Ta dwutorowość, wprowadzona w dodatku w ostatnich dniach roku szkolnego, może przynieść tylko zbedna stratę czasu rodziców i młodzieży, obciążenie spowodowane wędrowkami po księgarniach, zdenerwowanie i dezorganizację całej kam-panii. Jeśli już potrzebne są zmiany w systemie, który na ogół dobrze zdaje egzamin, to należy je wprowadzić w ży-cie w roku szkolnym 1964/65, po dokładnym przemyśleniu i przedyskutowaniu wszelkich możliwości. Wydaje się rów-nież, że młodzieży ze szkół zawodowych znacznie wy-godniej jest kupować książki do przedmiotów zawodowych w szkole, jak było dotąd, a nie w księgarniach, jak to proponuje Centrala Księgarska „Dom Książki” w odnie-sieniu do niektórych woje-wództw.

Łańcuchy na placu centralnym

Jedno z najbardziej wspania-nych miejsc spacerowych mie-lleckiego osiedla - plac centralny wyposażony zostanie w spe-cjalne estetyczne ogrodzenie. Od strony jezdnii na słupkach zawiesi się łańcuchy. Pomyślano o tym przede wszystkim dla-tego, by uniemożliwić dzieciom wybieganie na jezdnię - główną arterię osiedla. (ra)

Jeszcze w br.?

Budowa hali sportowej na boi-sku FKS „Stal” w Mielcu szyb-ko postępuje naprzód. Obecnie trwają tu już prace wykończe-niowe wewnątrz pierwszej częś-ci tej ogromnej hali, która będzie mogła pomieścić ponad 7000 wi-dzów. Ta część obiektu ma być gotowa we wrześniu br. Będzie to jeden z większych obiektów sportowych nie tylko Rzeszow-szczyzny, ale w kraju. (ra)

BIEL OPTYCZNA - MADE IN POLAND

Biel optyczna, środek nadający tkaninom oślnie-wającą biały kolor, do niedawna był u nas artyku-łem cenionym niemal na wagę złota, sprowadzany w mikroskopijnych ilościach z zagranicy. Obecnie wybielacze op-tyczne, dzięki poszukiwaniom naszych chemików, wytwarzamy już w kraju. Masową produkcję te-go rodzaju chemikaliów pod nazwą „Heliofor” rozpoczęły Bydgoskie Zakłady Przemysłu Chemicz-nego.

LODY W PROSZKU MAJĄ POWODZENIE

Lody w proszku (do błyskawicznego przyzga-dzania) z miejsca zdobyły uznanie na rynku, toteż Opolskie Zakłady Kon-centratów Spożywczych - ich jedyny producent w kraju - zwiększyły obec-nie produkcję trzykrotnie w stosunku do ub. r. Co miesiąc dostarczają one ok. 6 ton lodów wanili-owych, kakaowych i kawo-wych. Powodzenie ich wynika nie tylko z dosko-nalego smaku, ale i z niskiej ceny, ilość tego pro-dukту bowiem wystarcza-jąca na 4 duże porcje kosztuje zaledwie 4 zł. Wciąż jednak produkcja nie nadąża za zapotrzebo-waniem.

Rośnie zainteresowanie ruchem racjonalizatorskim

Wśród pracowników admini-stracji leśnej daje się za-obserwować znaczne zainte-resowanie ruchem racjonalizatorskim. Systematycznie wzrasta liczba składanych wniosków. Wiele z nich do-czekało się realizacji. Warsztaty Zawodowej Szkoły Me-talowej w Leżajsku budują worywacz do sadzonek pom-yśtu racjonalizatora ob. Czarnckiego, a warsztaty Szkoły Zawodowej w Przemysłu - opielospulchniacz pomysłu inż. Głaza. Na szczególną uwagę zas-lugują: skonstruowanie pro-totypu mechanicznej koro-warki do drewna drugiego, ur-ządzenia do mechanicznej

pielęgnacji upraw, zmoderni-zowanego regulatora elektro-magnetycznego do ciągników marki „Mazur”, młotka do odbijania wymiarów średnicy i długości drewna, przystosowanie kłonic samochod-ów dźwigowych do zastę-powania przenośnych lega-rów, wykonanie palapki na myszy (używanej w szko-lkach), obracowanie nowej metody konserwacji liściarki. Na podkreślenie zasługuje udział warsztatów szkolnych w realizacji wniosków racjo-nalizatorów. Szkoły zawodo-we w Leżajsku, Nisku i Prze-myślu wykonały już niedle-ga prototyp. WK

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „No-winy Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor na-czelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, red-akcja noema 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łą-czy centrala. Oddziały redak-cji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Przemysł, ul. Waryń-skiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 16/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4622. Wszelkich informacji w spra-wie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwarta-lnej - zł 37.50, rocznej - zł 150. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2-937